

**NIECH ŻYJE RZĄD  
ROBOTNICZY  
I WŁOSCIAŃSKI**

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.  
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.  
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy  
Kasa czynna od 11 do 1-jej  
Opłata pocztowa uiszczona ry-  
czatem.



**NIECH ŻYJE  
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, ul. Warecka № 7  
Redakcja — tel. 176-70.  
Dyrekcja — tel. 120-13.  
Administracja — tel. 313-80.  
Drukarnia — tel. 173-43.  
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

**CENA NUMERU  
20 GROSZY.**

**REWIZJA  
KONSTYTUCJI**

Komisja Konstytucyjna Sejmu uchwaliła już, jak wiadomo, zasady postępowania formalnego podczas t. zw. rewizji Konstytucji Z. P. P. S. odniósł się do tej kwestji „procedury” najzupełniej rzeczowo. Chcemy bowiem dojść jaknajprędzej do chwili, kiedy każdy obóz społeczno-polityczny w Polsce będzie musiał zająć jasne, wyraźne, niedwuznaczne stanowisko wobec zagadnienia, jak ma wyglądać nadal ustrój Państwa.

Rozumiemy doskonale wszystkie trudności położenia Bloku Bezpartyjnego. Trudności te wynikają z samego faktu, że Blok skupił w swoich szeregach żywioły bardzo rozbieżne pod względem klasowym, ideowym, nastrojowym. Łączy je ze sobą karść organizacyjna i niechęć do Konstytucji z r. 1921. Niechęć wyplęta znowuż ze źródeł najrozmaitszych: klasowych dla przedstawicieli ziemiaństwa i wielkiego przemysłu doktrynerskich dla monarchistów i zwolenników „systemu prezydenckiego”, sentymentalnych dla byłych legionistów i powiaków. Skoro wszakże przychodzi potrzeba sformułowania wspólnego programu politycznego, — niechęć przestaje wystarczać. I... wyrastają trudności ogromne.

Mieliśmy ich próbkę w sprawozdaniu z dyskusji konstytucyjnej, którą odbyli niektórzy przywódcy B. B. w miesiącach letnich; sprawozdanie to wydał drukiem p. pos. Piasecki; ogłosiliśmy w swoim czasie w „Robotniku” najciekawsze z niego wyjątki. Proszę wziąć do ręki ostatni zeszyt „Drogi”, — miesięcznika „prawdziwych pilsudczyków” z I Brygady; proszę wziąć zeszyty „Przełomu”, — organu dawnego Związku Naprawy Rzeczypospolitej. Wszędzie znajdziecie rozbieżność podstawową myśli, — nieraz ciekawie zresztą ujętych, — projektów, pojęć, „koncepcji”. Otrzymujemy prawdziwie „teczową” skalę pomysłów od „teokracji”, „cezaryzmu”, „fasyzmu” poczynając, poprzez swójście pojmovany „syndykalizm”, poprzez zamiłowanie do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej aż do poczciwego, mieszczańskiego liberalizmu „z poprawkami”

Wszystko to wygląda jeszcze jako - tako, dopóki trwa debata na łamach pism, dopóki grają pierwsze skrzypce pióra „ideologów” i profesorów. Ale teraz trzeba sformułować jasno wspólny plan bez pustych co do treści ogólników w rodzaju: „wzmocnienie władzy Prezydenta”, albo: „złamanie partyjnicwa”. Teraz dopiero B. B. ma zdać egzamin z własnej — powiedzmy — „dojrzałości dziejowej”, bo teraz musi wziąć na siebie pełną odpowiedzialność i wobec kraju, i wobec swoich „różnokolorowych” zwolenników.

Stosunek Polskiej Partii Socjalistycznej i całej wogóle demokracji polskiej, skupionej pod znakiem „obrony Republiki i Demokracji”, stosunek do sprawy rewizji Konstytucji jest zupełnie prosty i jasny.

Chcemy, jak powiedział tow. H. Liberman, usunąć z tekstu ustawy konstytucyjnej te wszystkie „kryjówki”, z których wyruszały na światło dzienne przeróżne „interpretacje”; chcemy utrwalić, wzmocnić demokrację parlamentarną, jako podstawę ustroju; chcemy postawić mocniej i twardziej prawa mniejszości narodowych; chcemy — wreszcie — wyrąbać pierwsze okna na drogę rozwoju od demokracji tylko politycznej do demokracji już i społecznej.

Spór rozegra się w obliczu opinii mas. Kraj otrzyma możliwość porównywania i wypowiedzenia się. Bo jeżeli ktoś się ludzi, że można dokonać rewizji Konstytucji w zamkniętych ścianach sali sejmowej, w zamkniętych ścianach redakcji miesię-

**KRYTYCZNY STAN ZDROWIA KRÓLA JERZEGO**

Londyn, 11 grudnia. (A.W.). Stan zdrowia króla Jerzego przedstawia się bardzo krytycznie. Wydany ostatnio biuletyn wywołał wielkie zanie-

pokojenie. Wynika z biuletynu, że infekcja ogarnęła cały organizm i najwidoczniej zarazki przedostały się do krwi.

**KSIĄŻE WALJI PRZYBYŁ DO LONDYNU**

Londyn, 11 grudnia. (PAT.). Książę Walji w towarzystwie premiera Baldwina odjechał z Folkestone do Londynu o godz. 20,47, t. zn. 3 minuty po wylądowaniu księcia. Do Londynu

pociąg przybył o godz. 22,18. Znaczniejsze siły policji ustawiono przy dworcu Viktoria, gdzie zebrały się na powitanie księcia wielkie tłumy ludności.

**ZAWIESZENIE BRONI W AFGANISTANIE**

Delhi, 11 grudnia. (PAT.). Między wojskami rządowymi a zbuntowaną ludnością w okolicach Jalalabad doszło do zawieszenia broni. Rozruchy spowodowane były wprowadzeniem przez króla Amanullaha reform w duchu nowoczesnej kultury. Jeden z

głównych duchownych mahometańskich oświadczył, iż król nie jest uważany za niewiernego, jednakowoż w chwili obecnej jest na błędnej drodze. Komunikacja telegraficzna między Kabulem a Peshwarem została przywrócona.

**POWSTANIE W HEDŻASIE**

Wiedeń, 11 grudnia. (PAT.). „United Press” donosi z Jeruzolimy, że w Hedżasie wybuchło powstanie przeciwko królowi Ibn-Saudowi. Szczępy, które są wierne królowi, zostały ściągnięte w pobliże Taif. Powstanie rozszerza się na całą Arabię, 5/6 całej

ludności jest przeciw rządowi wahabitów. Także i w Transjordanji wrze niespokój. Znajdujący się tam korpus lotniczy, jakoteż oddziały automobilni pancernych, otrzymały polecenie pozostawania w pogotowiu.

**WSPÓLNA ODPOWIEŹ FRANCUSKO-  
ANGIELSKA**

**NA NIEMIECKIE PROPOZYCJE REWIZJI ODSZKODOWAŃ**

Paryż, 11.XII (PAT). Ambasador angielski poinformował Poincarego, że Anglja przyłącza się, z pewnymi zastrzeżeniami natury czysto formalnej, do projektu odpowiedzi francuskiej na notę niemiecką z dnia 30.X b. r. w sprawie utworzenia komitetu rzeczoznawców.

czeni zostaną przez rządy, a mianowani przez Komisję Odszkodowań. Eksperti niemieccy mianowani będą przez rząd Rzeszy, lub przez Kriegslasten-Kommission. Eksperti państw sprzymierzonych i niemieccy będą traktowani na stopie zupełnej równości. Komisja Odszkodowań zwrócić się ma do Stanów Zjednoczonych o wyznaczenie swego delegata w komitecie. Komitet zwołany zostanie do Paryża. Ma on ustalić ilość spłat rocznych, które ciężać będą na Niemcach z tytułu odszkodowań, oraz nakreślić program komercjalizacji długu niemieckiego.

**ZASTRZEŻENIA SENATU STANÓW ZJEDN.  
WOBEC PAKTU KELLOGA**

**NACISK PREZYDENTA COOLIDGE'A**

Nowy Jork, 11.XII (AW). Pomimo sprzeciwu komisji senatu, Coolidge wywiera nacisk w kierunku zaaprobowania paktu Kelloga. Zastrzeżenia komisji senackiej są następujące: 1) Stany Zjedn. powinny zastrzec sobie prawo zastosowania doktryny Monroego w razie, jeżeli wojna stanie się nieunikniona, 2) podpisanie paktu Kelloga nie może równocześnie oznaczać uznania Rosji Sowieckiej, 3) pakt nie może nakładać na Sta-

ny Zjednoczone obowiązku pomagania jakimukolwiek państwu europejskiemu w kierunku utrzymania i nienaruszalności obecnych granic. Coolidge oświadczył oficjalnie, iż pakt Kelloga wogóle nie nakłada żadnych zobowiązań na Stany Zjednoczone, gdyż nie istnieje możliwość zmuszenia do wypełnienia postanowień tego paktu przez strony podpisującego, w razie wybuchu wojny.

**NOWY PROJEKT REFORMY IZBY LORDÓW**

Londyn, 11.XII (PAT). Earl of Clarendon wniósł do Izby lordów projekt reformy tej Izby. Projekt przewiduje ograniczenie liczby członków Izby oraz zmiany, zapewniające wszystkim stronnictwom reprezentację w Izbie Lordów. 150 parów ma być wybieranych na podstawie wyborów proporcjonalnych przez wszystkich parów. 150 dalszych parów mianowałaby Korona. Król miałby również prawo mianować pewną ilość pa-

row, piastujących godność dożywotnia. Projekt był zwalczany przez Labour Party, w której imieniu występował lord Parmoor, i przez liberałów. Parmoor zarzucał, że wybranie 150 parów przez obecną Izbę Lordów zapewniłoby zwycięstwo konserwatystom. Projekty, złożone przez Earl of Clarendon, nie mają żadnych widoków przejścia w czasie trwania obecnego parlamentu.

**B. FRANCUSKI MINISTER FINANSÓW  
W STANIE OSKARŻENIA**

Paryż, 11 grudnia. (PAT.). Do Senatu wpłynęła prośba prokuratora republiki o upoważnienie do wystąpie-

nia na drogę sądową przeciwko b. ministrowi finansów, sen. Klotzowi.

cznika, konwentyklu, pracowni pisarza, — jeżeli ktokolwiek ludzi się pod tym względem, ten „ktoś” myli się bardzo gruntownie.

Sprawa ustroju Państwa Polskiego interesuje nie tylko posłów i senatorów, nie tylko profesorów i polityków. Walka o demokrację w Sej-

mie będzie przez Polską Partję Socjalistyczną związana najściślej z walką o demokrację w kraju. Spór między nami a „sanacją”, spór między nami a Stronnictwem Narodowym rozstrzygnie — w instancji ostatecznej — kraj.

Mieczysław Niedziałkowski.

**Z. P. P. S.**

Posiedzenie plenarne Z. P. P. S. odbędzie się jutro, we czwartek 13 grudnia, o godz. 11 rano.

Obecność wszystkich towarzyszy posłów i senatorów bezwzględnie konieczna.

Za Prezesa: Niedziałkowski.

**„ATENEUM”**

**PIERWSZY POLSKI TEATR ROBOTNICZY**

w Warszawie, w pięknej sali teatralnej Z. Z. K. przy ul. Czerwonego Krzyża 20. Jutro, we czwartek 13 grudnia o g. 8 wiecz.

**Kwadratura Koła**

sztuka - satyra W. Katajewa na tle obyczajów i codzienności życia sowieckiego. Znacnie humor Awerczenki, Zoszczenki, Tefii, Czechowa, Szczedryna? Zobaczcie, przypomnicie go sobie na sztuce Katajewa w „Ateneum”. Bilety nabyć można w kasie „Ateneum” (Czerwonego Krzyża 20), jutro, poczynając od g. 6 pp., a dziś przez dzień cały i jutro przed południem w sekretariacie „Ateneum”, Czerwonego Krzyża 20, w Kom-

sji Kulturalno - Artystycznej przy Radzie Związków Zawodowych, Czerwonego Krzyża 20, w Komisji Międzyzwiązkowej Kulturalno-Artystycznej, Chmielna 49, w Księgarni Robotniczej, Warecka 9.

Popierajcie Wasz własny teatr robotniczy! Dziś o godz. 6.30 przedstawienie dla dzieci. Wszystkie bilety sprzedane.

**ŚWIĄTECZNY NUMER „ROBOTNIKA”**

wyjdzie w dn. 24 grudnia w zwiększonej objętości. Zamówienia i ogłoszenia należy skierowywać zawnazu do ADMINISTRA-

CJI „ROBOTNIKA” w Warszawie przy ul. Wareckiej 7, codziennie od g. 10 r. do 5 pp., tel. 120-13.

**KŁĘSKA**

Wybory do Rady Kasy Chorych w Częstochowie były pierwszą próbą B. B. S. wystąpienia do walki z P. P. S. w obliczu szerokich mas robotniczych.

Szansę wyglądają na pierwszy rzut oka wcale nieźle. Cały obóz „sanacji” miejscowej miał rzucić swe głosy na listę Nr. 8 — B. B. S.; wszelkie możliwe „współdziałanie” od zewnątrz było zapewnione. Agitację rozwinięto na wielką skalę.

A rezultaty?

Lista Nr. 2 — P. P. S. otrzymała 4.370 gł., lista Nr. 8 — B. B. S. otrzymała... 370 gł. Tak tedy kłęska — zupełna, beznadziejna, rozpacziwa kłęska. Klasa robotnicza powiedziała „swoje słowo”. I wnet „zwiądły wszystkie różane nadzieje”...

Ze swojej strony przesyłamy pozdrowienie serdeczne dla proletariatu i dla organizacji PPS okręgu częstochowskiego.

**POD PRĘGIERZ**

O napadzie B. B. S. w Warszawie na zebraniu piekarzy, o którym to napadzie pisaliśmy wczoraj, podajemy garść dalszych szczegółów.

Policja odstawiła, jak wiadomo, i napastników i napadniętych do lokalu 12 komisariatu. Napadnięci zostali zrewidowani i „ulokowani” w areszcie. Przywódca napastników, niejaki p. Serwach, zasiadł sobie spokojnie w kancelarji komisariatu wspólnie z agentami policji aż do chwili przybycia p. Morawskiego, jednego z „tuzów” BBS. P. Morawski „zarządził” niezwłocznie zwolnienie napastników; napadnięci posiedzieli jeszcze parę godzin, a w międzyczasie u „siedzącego” tow. Kodosiewicza w jego mieszkaniu, w którym mieści się lokal dzielnicy praskiej PPS, przeprowadzono

rewizję; nie znalaziono zresztą nic „karygodnego”.

W dn. 9 grudnia miał odbyć się w Krasnymstawie wiec polityczny P. P. S. Podczas przemówienia tow. St. Sendłaka napadła na niego banda, zorganizowana przez p. „posta” Niskiego, a złożona ze... Związku Inwalidów, Związku Oficerów Rezerwy, monarchistów i B. B. S. Banda była uzbrojona w pałki żelazne.

Policja rozwiązała zgromadzenie. W Krasnymstawie i w całym powiecie panuje ogromne wzburzenie. P. „poseł” Niski skończył, jak się zdaje, swoją „karjerę”.

Obydwa te fakty oddajemy pod pręgierz opinji klasy robotniczej i wszystkich ludzi uczciwych w Polsce.

**UCHYLENIE KONFISKATY „JUTRA POLSKI”**

Artykuł p. t. „Panie Pączek! oddać mandat prezydenta miasta i odejść!”, zamieszczony w Nr. 8 tygodnika „Jutra Polski”, organu PPS w Lublinie, został przez starostę lubelskiego skonfiskowany.

Sąd Okręgowy konfiskatę tę uchylił w dn. 30 listopada, stwierdzając tem sa-

mem, że p. Pączek — pomimo przejścia do BBS — nie stał się „osobą nietykalną”.

P. Włoskiewicz, naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa w woj. lubelskim, nieco sobie przesolił widocznie w... usługowości.

**UZBROJONE SOWIETY DOMAGAJĄ SIĘ  
OGROMACZENIA ZBROJEN INNYCH KRAJÓW**

Moskwa, 11 grudnia. (PAT.). Prasa tutejsza zamieszcza list Litwinowa do Leudona. W liście tym Litwinow proponuje przystąpić do niezwłocznego zwołania szóstej komisji przygoto-

wawczej konferencji rozbrojeniowej oraz podjęcia kroków, potrzebnych dla przedłożenia tej sesji sowieckiego projektu konwencji o ograniczeniu zbrojeń.

**20 ROBOTNIKÓW ZADUSZONYCH WSKUTEK  
WYBUCHU KOTŁA**

Berlin, 11 grudnia. (PAT.). W jednej z fabryk w Spandau wybuchł kotł. 20-u robotników zostało zadu-

szonych przez wydzielający się z kotła gaz amonjalkalny.

## ZBLISKA I ZDALEKA

ADWOKAT PETRUSEWICZ  
A PROCES HROMADY.

Nakładem Ludwika Chomińskiego (b. posła) w Wilnie wyszła z druku przed kilku dniami doskonała mowa obrończa Kazimierza Petruszewicza, wygłoszona w procesie Białoruskiej Włościańskiej - Robotniczej Hromady. Klijenci p. Petruszewicza zostali przez sąd wileński niewinni, ale on sam został „skazany”, nie przez sąd, ale, co gorsza, przez uniwersytet wileński, który nie odnowił z nim kontraktu profesora... Pisałiśmy już o tym zadziwiającym wyroku. Zajmował się nim Senat Rzeczypospolitej za czasów pana ministra Dobruckiego. Usunięcie z grona profesorskiego znakomitego specjalisty z tytułu szlachetnej i umiejętnej ingerencji w procesie politycznym, ingerencji owianej duchem patriotycznym i państwowym — jest czymś do takiego stopnia niesłychanym, że nie wymaga komentarza. Nie wiemy, jak reagowała na ten akt opinia miejscowa. Pragnęlibyśmy wiedzieć. Boć przecież Wilno, takie piękne pod względem architektury odrodzeniowej, nie może żyć życiem średniowiecznym w innych dziedzinach. Ale nie będziemy pisać na ten temat. Jeszcze się obrazi na nas zwyczajny profesor kr. ligacji. Ten nie mógł znieść obecności Kazimierza Petruszewicza, wieloletniego i wieloletniego zesłańca carskiego — obok siebie w uniwersytecie Stefana Batorego!

Petrusewicz jest obrońcą sądowym wielce niebezpiecznym. Jest to prawnik doskonały i zabójczo spokojny. Pod tym względem przypomina Włodzimierza Spasowicza. Niema w obronach jego wyrazów zbyt wielu i błyskotliwych. Niema ogólników ani świątliwych ani banalnych. Niema przymiotników zbyt wielu i powieściowych. Obrońca uważa, że wraz z sądem daży tylko i jedynie do poznania, do odbudowania prawdy. Pod sądny nie jest jego przyjaciel, ani synem, ani bratem. Jest pod sądny, w zatargu z sądem, może w zatargu z prawem. Prokurator nie ma żadnych wątpliwości: pod sądny jest winien, pod sądny musi być skazany z najpiękniejszych, po carskich prokuratorach odziedziczonych artykułach Kodeksu Karnego. Najmniej czterech lat, może sześć, może dwanaście lat więzienia, cudnie piękne więzienia, odziedziczonego po kajzerze niemieckim we Wronkach i t. p.

Dla prokuratora wszyscy są winni, wszyscy są wrogami państwa polskiego. Dowody? Żali zeznania konfidentów nie wystarczają? Zaczynają patrzeć, dziś prawosławnych, po miesiącu katolików (a może i z powrotem)? Petruszewicz spełnia obowiązki swój obrońcy z całą skrupulatnością. Przygląda się wszechstronnie oskarżonym. A może naprawdę są winni? Bada zeznania świadków. Dokumenty. Spotkania. Miejsca schadzki występnych. W toku tych badań zdarzają się szczegóły jedyne „w swoim rodzaju”. Oto — Ostrowski jest oskarżony o to, że w zarosłach, które rosły koło domu senatora Włosowa, otrzymał grube dolary od wysłańca Sowietów. Zarosła rzecz na wsi zwykła. Sąd nie bada tej sprawy. Jednak senator (skrajnie prawicowy) Włosow zeznaje, że tych zarosłach niema i że jeżeli Ostrowski chodził do tych krzaków, to w żadnym razie nie po to, aby tam dolary zdobywać. Cywilizacja, która szerzą imperatywnie okólniki pana ministra spraw wewnętrznych, nie dośzła jeszcze do budynków senatora Włosowa. Utylizacja jest daleko i p. Ostrowski poprostu, jak mówią na wsi, chodził za stodołę...

Przypomina mi to doskonałe wspomnienie z czasów studenckich. Miałem ci ja profesora historii prawa rzymskiego, któremu patriotyzm kazał nas uczyć, że Rosja w siódmym wieku po Chrystusie była najbardziej, w ówczesnej Europie cywilizowanym krajem, że posiadała łnieca od złota i srebra i djamentów miasta. Napisał nawet całe dzieło na temat „Miasta starożytnej Rosji” i pragnął dzięki tej pracy otrzymać tytuł doktora. Oceniał tę pracę poważny (na serjo) profesor petersburski Sergiejewicz i druzgoczącą krytykę tych patriotycznych w sensie rosyjskim bredni zakończył taką uwagą: Nie znalazłem żadnych miast w ówczesnej Rosji, a to co p. profesor nazywa „gradami”, to pewnie były „ogorody” (ogrody warzywne). Tak było i z zarosłami pana prokuratora. Wolałoby to w zeznaniach policji jak tajemnicze polanki leśne, kedy spotkali się konsorciatorzy. W rzeczywistości były to krzaczki p. o. instytucji służące profesora przez naszą władzę administracyjną.

Pięknie i zgoła państwowo odczytuje się w pewnym miejscu patryota Petruszewicz: „cóż może więcej zaszkodzić państwu, jak niesłuszny wyrok sądowy?” (48). Dlatego sąd wileński uniewinnił wszystkich przez Petruszewicza bronionych przestępców: Radosława Ostrowskiego, J. Sznarkiewicz, Ant. Łuckiewicza, A. Sokółskiego i Stefana Stocika. Sąd uniewinnił, ale uniwersytet wileński wiedział lepiej i ukarał swojego profesora procesu cywilnego. Bywa i tak na świecie.

Komisja budżetowa zakończyła wczoraj dyskusję nad budżetem Min. Reform Rolnych. Przemawiali jeszcze posł. Maksym. Malinowski oraz referent Sanojca, poczem przystąpiono do głosowania.

W głosowaniu przyjęto uzgodnioną z Rządem poprawkę tow. Kwapińskiego i tow. o powiększeniu o 75.000 zwrotu kosztów wykonania parcelacji zastępczej i drugą poprawkę tow. Kwapińskiego, aby w wydatkach skreślić 60.000 zł. na wynagrodzenie rzeczoznawców w sprawach zagadnień polityki agrarnej, odrzucono uzgodnioną z Rządem poprawkę p. Kamińskiego o zwiększeniu subwencji o 150.000 zł., przyjęto poprawkę p. Kamińskiego o zwiększenie o 2 miliony funduszu zapomóg i kredytu ulgowego oraz dwie poprawki tow. Kwapińskiego i tow. o zwiększenie kredytu na znośność służebności o 68.900 zł., pomocy kredytowej przy melioracjach i budownictwie o 702.900 zł. Te dwa wnioski przeszły większością 12 głosów przeciw 11.

## BUDŻET MIN. ROLNICTWA.

Przystąpiono do budżetu Min. Rolnictwa. Sprawozdawca p. Kleszczyński. Resort ten staje się dziś jednym z najważniejszych, sko-

## MOWA TOW. MARJANA NOWICKIEGO

Wbrew uwadze p. Ministra, że zyski rolnika nie powinny być zbyt wysokie i zbyt łatwe, nie widzimy, żeby ta zasada była przez niego w praktyce stosowana. Przeciwnie — zarządzenia p. Ministra idą w kierunku zapewnienia dużych i łatwych zysków dla obszarników. Wprowadzono więc cło przywozowe na zboże. Stałe cła przywozowe wychodzą tylko na korzyść wielkiego rolnictwa. Jesteśmy przeciwnikami tych cel; naszym zdaniem, wystarczą chwilowe zakazy, zwłaszcza co do pszenicy, którą i tak musimy zawsze z zagranicy sprowadzać. Jeżeli już cła przywozowe na pszenicę muszą być, to należałoby przynajmniej rozpocząć od stawek niskich i powoli je podnosić. Cła przywozowe od razu wysokie powodują tylko podrożenie artykułów pierwszej potrzeby i napędzają zyski do kieszeni obszarników, obciążając spożywców miejskich, oraz ludność mała, kupującą zboże na przedwzrostku.

Ujemne saldo w bilansie w dziale produktów zbożowych, a dodatnie przy produktach drobnego rolnictwa, stało potwierdza słusność naszego zasadniczego stanowiska, że produkty zbożowe należy traktować jako surowiec, który

Komisja Prawnicza Sejmu obradowała wczoraj nad wnioskiem w sprawie odroczenia dnia wejścia w życie dekretu Prezydenta Rzplitej z dnia 6 lutego 1928, obejmującego „Prawo o ustroju sądów powszechnych”. Referował tow. poseł Liberman, który zaproponował uchwalenie wniosku w tekście, przewidującym wejście w życie wymienionego dekretu nie w dniu 1 stycznia 1929, lecz w dniu 1 stycznia 1930.

W dyskusji posłowice Pilsudski, Podolski i Makowski (BB), a w szczególności wiceminister Car, domagali się odrzucenia wniosku. Za wnioskiem przemawiał tow. Świątkowski.

## WICEMINISTER CAR OSKARZA SEJM.

Wicemin. Car twierdzi, że obalenie dekretu o ustroju sądownictwa jest krokiem szkodliwym. Ministerjum Sprawiedliwości przygotowało wszystko, aby dekret ten wprowadzić w życie z dniem 1 stycznia 1929 r. Jeśli Sejm chciał znówelizować tę ustawę, powinien to być uczynić wcześniej. Miał do tego czas od 6 lutego 1928, a właściwie od zebrania się nowego Sejmu, a tymczasem tego nie uczynił, a podkomisja rozpoczęła swą pracę dopiero z końcem listopada.

Na zarzut, że odpowiednie rozporządzenia wyjonawcze nie zostały jeszcze przez Ministerjum przygotowane, odpowiada, że niezadługo zostaną one sfinalizowane. W końcu zorzucą Komisji Prawniczej, że przyjęcie

wniosku referenta byłoby pracą nierzetliwą.

ro już w całej Polsce zrozumiano doniosłość należytego rozwoju rolnictwa. Głównym zadaniem Ministerjum jest udostępnienie drobnym rolnikom zdobyczy na tem polu, a więc ciągły kontakt z masą małych rolników. Bez tego kontaktu Ministerjum musiałoby skostnieć i stać się raczej instytucją szkodliwą. Drugim zadaniem Ministerjum jest pomoc w organizacji zbytu produktów rolnych.

Preliminarz obecny jest większy o 8.500.000 od preliminarza zeszłorocznego. Wydatki wynoszą 55 milionów, licząc okrągło, dochody 11 milionów, więc wydatki netto 44 miliony. Ponieważ jednak dochód z lasów państwowych przerosł tę kwotę o 30 kilka milionów, przeto Ministerjum Rolnictwa w rezultacie jest aktywne o tę sumę.

Następnie mówca szczegółowo omówił wszystkie działy tego budżetu.

Po przemówieniach posł. Polakiewicz i Kleszczyński (BB), zabrał głos Min. Rolnictwa Niezabytowski.

Na popołudniowym posiedzeniu Komisji przemawiali posłowice: Maks. Malinowski (Wyzwolenie), tow. Nowicki, Polakiewicz, Łucki i Rozmarin.

przerabiany na produkty hodowlane i nabiłowe, lepiej się opłaci.

Wprowadzenie kredytów zastawowych również ma na widoku tylko korzyści dla wielkiego rolnictwa, któremu daje się nowe wielkie źródła kredytu, umożliwiając magazynowanie zboża w oczekiwaniu na wysokie ceny. Ministerjum nie pomyślało nawet o tem, aby mogli z tego kredytu korzystać i drobni włościanie, oczywiście związani w grupy.

Nabywca parceli zostawiony jest swemu losowi.

W chwili, gdy odbywa się rozdrabnianie wielkiej własności rolnej na podstawie reformy rolnej, powinno Ministerjum pomyśleć o wzmożeniu dochodowości nowych i starych drobnych warsztatów rolnych i wyżyć siły, aby te gospodarstwa małe napowrót scalać, oczywiście nie znowu w wielkie obszary dworskie, lecz organizacyjnie, żeby wytworzyły własne wielkie instytucje spółdzielcze. Pod tym względem Ministerjum raczej działało w kierunku odwrotnym. Jak to wykazywał już kol. Malinowski. Dla teorii, że interesy rolnictwa są wspólne, wywierano presję na organizacje rolnictwa drobnego, aby szły pod

## Komisja prawnicza Sejmu

stwierdzoną jest rzeczą, że sądownictwo jest niesłuchanie przeciążone.

## TOW. LIBERMAN OSKARZA WICEMINISTRA CARA.

Tow. Liberman odpowiada, że jeśli Sejm dotychczas nie opracował noweli do dekretu, to jest to wina nie Sejmu, lecz Rządu, którego członkiem jest p. Car. Też Rządu i obozu rządowego dotychczas było, że Sejm jest właściwie tylko na to, aby uchwalał budżet. Dlatego też Sejm w czerwcu został ku zdumieniu całej opinii publicznej wśród najintensywniejszej pracy z wyższego rozkazu zamknięty, mimo że Marszałka Daszyńskiego oficjalnie zapewniano, iż prace Sejmu będą mogły być do końca doprowadzone. A dalej mówca zapytuje, czemu tak późno zwołano Sejm na sesję jesienną, skoro to mogło się stać o miesiąc wcześniej. Skoro p. Car oskarża Sejm, muszę odwrócić to oskarżenie i zapytać: jeśli od chwili wydania dekretu (6 lutego 1928) do dzisiejszego dnia upłynęło przeszło 10 miesięcy i Ministerjum Sprawiedliwości miało tyle czasu, to czemu dotąd nie opracowało rozporządzeń wykonawczych? Wszak chodzi o wielką reformę, która obejmuje przedmioty bardzo skomplikowane i sędziowie muszą mieć czas na zaznajomienie się z nimi. Kiedy oni to uczynią, skoro

stwierdzoną jest rzeczą, że sądownictwo jest niesłuchanie przeciążone.

Dlatego Ministerjum nie wyzyskało tych 10 miesięcy, aby sędziom umożliwić wcześniejsze zorientowanie się w przedmiocie?

Staraliśmy się w podkomisji pracować rzeczowo i dojść do uzgodnienia ze stanowiskiem Rządu, ale gdy przyszło do omówienia par. 87 Dekretu, który wedle autorytatywnego zdania Prezesa Sądu Najwyższego p. Mogilnickiego umożliwia objęcie wszelkich kierowniczych stanowisk w sądownictwie policyjnym komisarzom śledczym oraz administracyjnym urzędnikom ministerjalnym, wreszcie oficerom, którzy nigdy nie byli sędziami — okazało się, że z p. wiceministrem Carem uzgodnić się nie możemy. A to postanowienie par. 87 Dekretu jest najważniejszym punktem całej reformy ustroju sądowego, jak go ów Dekret rozumie.

Zarzuty, jakobyśmy popadli z sobą w sprzeczność, żądając raz unifikacji prawa, a dziś przesuując termin — nie wytrzymuje krytyki. Chcemy unifikować, jednak w duchu nowoczesnym i pożytecznym dla społeczeństwa. Gdyby np. Rząd wniósł dzisiaj projekt, według którego wszyscy obywatele poddani byliby stałi orzecznictwu sądów wojskowych, a sądy cywilne zostałyby zniesione, to p. Car i posłowice z B. B. wołaliby do mnie: głosuj za tem, bo to jest unifikacja, a ty jesteś za unifikacją. Ale za tym głosem bym nie poszedł, bo to nie byłaby unifikacja, lecz uniformizacja. Przeciwnie właśnie się bronimy, odrzucając dotychczasowe przepisy (§ 87).

W toku narad podkomisji przekonaliśmy się, że p. Wiceminister Car nie ma swojego gotowego zdania i nie może zająć stanowiska bez zgody różnych czynników wojskowych i administracyjnych.

komendę organizacji obszarniczych. Ta teoria jest mylna, bo interesy obu działów rolnictwa są inne; niezależnie od tego, takie postępowanie osłabia tylko tempo organizowania się drobnego rolnictwa.

Najbliższym momentem w działalności Ministerjum jest rozwój produkcji nabiłowej; lecz i tu są braki; nie myśli się np. o instalacjach dla przechowania produktów dla konsumcji wewnętrznej. Ceny, otrzymywane przez włościan, są bardzo niskie, pomimo wysokich cen, pobieranych przez Zw. mleczarskie i jajczarskie.

Co do reżni i fabryk przetworów mięsnych w Wołkowisku, Dębicy, Chodorowie, w Solcu Kujawskim — po wydatkowaniu wielkich sum na ich budowę — wstrzymano kredyty, których już nie wiele potrzeba, wskutek czego reżnie te nie mogą być uruchomione.

Zdumienie budzi sprawa syndykatu eksporterów trzody i bydła, który został pomysły wadliwie. Ma on dopiero szukać kontaktu z organizacjami rolniczymi. Tymczasem zaś oddany jest w ręce grupy, która łupić będzie drobnych rolników, płacąc im niskie ceny, a pobierając od konsumentów ceny monokie. Syndykat, mający charakter monopolowy, wogóle jest szkodliwy. W każdym razie organizacja zbytu produktów mięsnych winna być oddana organizacji drobnym zakładów. W traktowaniu robotników rolnych Ministerjum raczej spełnia rolę reprezentanta obszarników nie tylko przy zawieraniu umów zbiorowych, lecz także w stosunku do własnych robotników w majątkach, przeznaczonych na hodowlę koni.

Baczniejszą uwagę powinno zwrócić Ministerjum na fakt, że ziemia z pod lasów wciąż ucieka, zwłaszcza wskutek parcelacji, komasacji oraz likwidacji serwitutów. Trzeba się postarać o zmianę odpowiednich ustaw. Faktem jest też, że dochodowość w lasach prywatnych jest znacznie mniejsza, niż w rządowych. Skarb ma mało dochodu z podatków, także robocizna jest tam gorzej wynagradzana, niż w lasach państwowych. Wszystko to nakazuje pomyśleć o upaństwowieniu lasów. Na drogę tę Ministerjum wkroczyło, wykupując rokrocznie pewną ilość lasów, ale tempo to jest zbyt słabe. Sprawa ta winna być załatwiona w drodze ustawowej. Zaznaczyć należy, że dyrektor departamentu lasów p. Miklaszewski nieduwacznie opowiada się za upaństwowieniem lasów.

## Komisja prawnicza Sejmu

stojących poza Ministerjum Sprawiedliwości.

Sejm tedy nie może być zdany na łaskę lub niełaskę tych zakulisowych układów. Dlatego w obronie niezależności sądownictwa, co jest równoznaczne z interesem całej ludności, musi Sejm powziąć swoją własną decyzję.

My nie obalamy Dekretu, lecz pragniemy go znówelizować, zwłaszcza, że i p. Car sam przyznał, że w Dekrecie znajduje się — o ile chodzi o niezależność sądownictwa — zasadniczy błąd. Tej nowelizacji domaga się solidarnie cały stan sędziowski, wszyscy prawnicy i szerokie koła ludności. Musimy mieć czas na przeprowadzenie rozumnych i rzeczowych zmian w wadliwie ułożonym Dekrecie i przegnamy nadal rzeczowo w tej mierze współpracować z Ministerjum Sprawiedliwości.

Nie możemy jednak dopuścić do tego, aby z dniem 1 stycznia 1929 r. wszedł w życie Dekret, który szeroka opinia ludności i całego świata prawniczego w Polsce odrzuca w niektórych istotnych punktach ze stanowiska Konstytucji, celowości i zachowania koniecznych gwarancji dla niezależności sądów od Rządu i administracji.

Wobec tego uchwalimy przesunięcie terminu wejścia w życie o rok i nadal gorliwie pracować będziemy nad szybkim poprawieniem Dekretu.

Wicemin. Car w sprostowaniu faktycznym oświadcza, że jeśli mówił o zbyt powolnym tempie prac Sejmu, to tylko dla argumentów dyskusji. Dalej podaje do wiadomości, że prezes Sądu Najw. p. Mogilnicki i sędzia Jamont oświadczyli mu, w ustnej rozmowie, iż byłoby nieszczęściem, gdyby ustawa o ustroju sądów w brzmieniu rozporządzenia Prezydenta z dn. 6.II.1928 została obalona.

Wniosek uchwalono wszystkimi głosami przeciw 10 głosom BB.

Przymusowe zalesienia odbywają się w taki sposób, że właściciele wielkich lasów w rezultacie otrzymują właściwie pożyczkę na zalesienie w sposób bardzo dogodny, bez żadnych trudów, które tylko muszą zwrócić. Też być nie powinno. Właściciel powinien ponosić koszt zalesienia.

Majątki państwowe nadal przynoszą zbyt małe zyski, z powodu ich wydzierżawiania, przyczem zysk 40 zł. z ha jest zyskiem brutto, z czego odchodzi trzecia część na koszty. Należałoby pomyśleć o objęciu ich w zarząd własny, co dałoby lepsze rezultaty.

Chodzi pogłoska, że przy Ministerjum jest pewna ilość urzędników do specjalnych poruczeń, zwłaszcza do porozumiewania się z wielkimi rolnikami dla uzgodnienia ich stanowiska ze stanowiskiem p. Ministra. Chcielibyśmy wiedzieć, czy to prawda. Wymieniają np. nazwiska p.p. Rościszewskiego, Hanickiego. Zasięganie opinii organizacji wielko i drobnorolnych jawne jest potrzebne, ale poufne uzgadnianie stanowisk byłoby rzeczą złą. A jeżeli jest, to gdzie są odpowiedzialnie pozycje budżetowe?

Zamiast pomocy stacji Warszawskiej i Gdynińskiego radja, raczej Ministerjum winno pomyśleć o wprowadzeniu radja na wsi. (Głos Bank Rolny daje. Tow. Kwapiński; Daje na księżycu).

Cena drzewa nie powinna być taka, żeby ludność miejscowa nie mogła z drzewa korzystać, zwłaszcza gdy ta ludność nie może nabywać węgla.

W końcu porusza mówca kwestję uposażenia gajowych i podnosi, że deputaty, otrzymywane przez nich, wcale nie są tak wielkie, iżby wynagradzały zdegradowanie ich do niższych klas płacy. Dochód, preliminowany z lasów, jest rokrocznie znacznie niższy od rzeczywiste osiąganego, mimo to robi się takie oszczędności w administracji, właśnie na gajowych. Starych gajowych usuwa się bez jakiegokolwiek zaopatrzenia, jak to miało miejsce w W. Walusiem w Nadleśnictwie Siedleckim, który po 60 latach pracy, jako 80-letni starzec, został w tych dniach zwolniony z powodu starości, bez odszkodowania i bez emerytury. Ten stosunek do starych, wysłużonych pracowników musi się zmienić.

Na tem obrady przerwano. Następne posiedzenie dzisiaj o g. 10.30. Najpierw głosowanie nad Ministerjum Pracy, później dalsza rozprawa nad Rolnictwem, po południu budżet Ministerjum Spraw Zagranicznych.

Henryk Bezmanski.

Dobrze uczynił ob. Petruszewicz i

## EMANCYPACJA MURZYNOW

Sześćdziesiąt lat minęło od czasu, kiedy murzyni amerykańscy, dzięki zwycięstwom stanów północnych nad południowymi, zrzucili z siebie jarzmo niewolników. W ciągu tego krótkiego czasu wyzwolenie murzynów uczyniło wielkie postępy, które najlepiej scharakteryzują liczby, które poniżej podajemy.

Na polu kulturalnego podniesienia murzynów najwięcej zasług położyl wzorowo prowadzony Instytut Tusko-gee w Alabamie. Po 60 latach murzyni dzisiaj mogą pochwalić się liczbą 40.000 czarnych sił nauczycielskich, z pośród których 5000 posiada wyższe wykształcenie. Osiemset tysięcy obecnie w Ameryce 100.000 studentów i studentek murzyńskich. W murzyńskich szkołach pobiera nauki 2 i pół miliona czarnych dzieci, co odbywa się kosztem 15 milionów dolarów rocznie. Praca oświatowa wśród murzynów doprowadziła już do tego, że liczba czarnych analfabetów nie przewyższa 15 proc., czyli procent analfabetów wśród murzynów amerykańskich jest niższy, aniżeli w Polsce.

Na stanowiskach, wymagających wykształcenia akademickiego, murzyni są również licznie reprezentowani. Są węg czarni sędziowie, zastępcy prokuratorów, aptekarze, lekarze, dentyści i t. p. Murzyńskich lekarzy i lekarzek liczy Ameryka przeszło 500.

Zbyteczne dodawać, że są oni reprezentowani we wszystkich stanowych ciałach ustawodawczych.

Również w życiu gospodarczym Ameryki odgrywają murzyni nieposlednią rolę. Pomijając licznych czarnych milionerów, podnieść należy fakt, że murzyni posiadają 72 własne banki i 36 towarzystw ubezpieczeniowych. Posiadając w dodatku odpowiednio zorganizowaną prasę, z pośród której na pierwsze miejsce wysuwa się dziennik „The Crisis”, murzyni potrafią wywierać duży wpływ na życie gospodarcze kraju.

Liczbę samodzielnych rolników - murzynów oceniają w Ameryce na 900 000 głów. W tem jest 200 000 właścicieli gruntów, reszta to dzierżawcy.

Ostatnimi czasy murzyni zaczęli zdobywać poczesne miejsca także na polu sztuki. Słynnym jest na obu półkulach tenor murzyński Roland Hayes; dużym rozgłosem cieszą się także gwiazdy kabaretowe, jak Florence Mills i słynna Józefina Baker.

Nie obca jest także murzynom dziedzina sportu, gdzie wciąż słyszy się o nowych championach, albo o rekordach, zdobywanych przez murzynów czy to na polu boksu, czy też pływania, skoków, szybkiego biegu i t. d.

## ZAKOŃCZENIE ZJAZDU PRZEDSTAWICIELI SAMORZĄDU POWIATOWEGO

Wczoraj zakończone zostały obrady trzydniowego Zjazdu przedstawicieli powiatowych związków samorządowych.

Zjazd przyjął sprawozdanie Zarządu i Rady Zjazdów Samorządu Ziemińskiego z działalności, podniósł składki członkowskie do 6 zł. od każdego tysiąca mieszkańców powiatu oraz wezwał powiaty do współdziałania z Zarządem nad urzędzeniem działu samorządu na Powszechniej Wystawie Krajowej w Poznaniu.

Na podstawie propozycji komisji organizacyjnej Zjazd powziął szereg uchwał w zakresie ustawodawstwa, normującego ustroj i działalność samorządu o rychłe uchwalenie t. zw. małej ustawy samorządowej, oraz o reformę samorządu w Małopolsce.

W sprawie systemu finansów samorządowych Zjazd wypowiedział się za utrzymaniem dotychczasowego systemu mieszanego, polegającego na dodatkach do podatków państwowych i podatkach samostojnych, równomiernie obciążających właściwie dla samorządu źródła dochodowe.

## LUDNOSC NIE MA OBOWIĄZKU POSIADAĆ DOWÓD OSOBISTY

Ministerjum Spraw Wewnętrznych stwierdza, iż ani rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 16 marca 1928 r. o ewidencji i kontroli ruchu ludności, ani rozporządzenie wykonawcze nie przewidują obowiązku posiadania paszportów przez poszczególnych obywateli państwa, lecz przynajmniej osobom, zamieszkałym w gminie i tam zameldowanym, prawo żądania od gminy wydania im dowodu osobistego w celu ułatwienia legitymowania się.

Posiadanie dowodu osobistego jest uzależnione od życzenia poszczególnych obywateli i więc pozbawione jakiegokolwiek cech przymusu.

Artykuły i korespondencje przeznaczone do „Matki i Dziecka” należy przysyłać do redakcji „Robotnika” dla tow. Janiny Ryngmanowej.

## „IDZIEMY ZNOW NA BOJ SAMOTNY, DO KONCA WIERNI P. P. S.”

### ROBOTNICY KRAKOWA I ROBOTNICY LWOWA STOJĄ KARNIE PRZY SZTANDARACH P. P. S.

W sobotę 8 grudnia odbyło się w Krakowie, w przepięknej sali teatru przy ul. Rajskiej, imponujące zgromadzenie ludowe, zwołane przez Organizację Krakowską PPS.

W Prezydjum zasiadli tow.: Ziłfier, Kożuch, Pankiewicz, Królikowska, Czarnecki, Kornicki.

Referowali tow.: Z. Żuławski i H. Liberman. Mówców sala przyjmowała entuzjastycznie.

Zgromadzenie powzięło jednomyślnie uchwałę następującą:

„Robotnicy Krakowa, zebrani w dn. 8 grudnia na zgromadzeniu ludowym:

1) uchwalają pełne zaufanie klubowi parlamentarnemu PPS i CKW, solidaryzując się z ich polityką w szczególności odnośnie do obrony parlamentaryzmu i demokracji w Polsce;

2) potępią próbę rozbicia ruchu robotniczego, zorganizowanego przy PPS i Komisji Centralnej Związków Zawodowych, oświadczając zarazem, że wszelkie zamachy na jedność Partii w Krakowie będą bezwzględnie tępił i zwalczali;

3) domagają się wprowadzenia pięciopartyjnikowej ordynacji wyborczej do samorządu w Krakowie i jaknajrychlejszych wyborów do Rady Miejskiej od r. 1911 jeszcze nie odnawianej;

4) domagają się uwzględnienia postulatów robotniczych przez Rząd, a w szczególności przedłożenia Sejmowi pro-

jektu ustawy o ubezpieczeniu na starość”.

W niedzielę 9 grudnia obradowała Krakowska Konferencja Okręgowa PPS. Referat o położeniu politycznym i gospodarczym kraju wygłosił przyjmowany owacyjnie prezes CKW tow. N. Barlicki. W dyskusji zabierał — pomiędzy innymi — głos tow. E. Bobrowski.

Konferencja zwróciła się do tow. E. Bobrowskiego z prośbą o zachowanie nadal mandatu poselskiego, jednocześnie wyraziła zupełną solidarność z polityką CKW i Z.P.P.S. oraz stwierdziła, że robotnicy Krakowa są gotowi w każdej chwili do walki na wezwanie Partii.

W sobotę zebrało się we Lwowie Walne Zebranie Organizacji Lwowskiej PPS. Sala Związku Dozorców Domowych była przepięknie. Przewodniczył tow. J. Szczyrek. Referat wygłosił tow. M. Niedziałkowski. Referentowi zgłoszono niezmiernie serdeczną owację. Po ożywionej dyskusji Walne Zebranie solidaryzowało się jednomyślnie z polityką CKW i Z. P.P.S. Towarzysze robotnicy potępiłi w bardzo ostrych słowach akcję rozbijacką BBS; ze wszystkich stron padły żądania, by nie było przebaczenia dla zdradców.

W piątek 7 grudnia olbrzymie zgromadzenie ludowe w Przemyslu, odbyte w przepięknej pięknej sali Domu Robotniczego, uchwalilo jednomyślnie — po referacie tow. M. Niedziałkowskiego — uznanie i pełne zaufanie dla kierownictwa Partii.

## UTWORZENIE RADY ZWIĄZKÓW ZAWOD. W WARSZAWIE

### PRZEBIEG KONFERENCJI ZARZĄDÓW ZWIĄZKÓW WARSZAWSKICH

Wczoraj w sali konferencyjnej Z. Z. K. przy ul. Czerwnej Krzywa 29 odbyła się Konferencja Zarządów Związków Warszawskich, mająca na celu, w myśl uchwały poprzedniej konferencji, ukonstytuowanie się Wydziału Rady Związków Zawodowych w Warszawie.

Zagajając konferencję, imieniem Komisji Centralnej Związków Zawodowych — sekretarz generalny Komisji, pos. tow. Żuławski podkreślił, że Komisja Centralna nigdy nie miała zamiaru krepować samorządu związków warszawskich, rozumiejąc, że rozwój organizacji zawodowej możliwy jest wówczas, gdy za ten rozwój, jak i za całą organizację — odpowiedzialni są sami jej członkowie. Samorządu tego nie można było przywrócić poprzednio, gdy istniały usprawiedliwione obawy, że Rada Zawodowa w Warszawie nigdy nie zostanie do celów nie mających nic wspólnego z celami ruchu zawodowego. Rozwój wypadków w Warszawie wykazał, że obawy te były słuszne. W chwili jednak, gdy przestały one istnieć — Komisja Centralna przystąpiła do wykonania woli, niejednokrotnie wyrażonej przez Związki Zawodowe w Warszawie — t. j. do powołania Rady Zawodowej.

Imieniem Komisji Matki, wybranej na poprzedniej konferencji, propozycje, dotyczące składu Wydziału Rady, referował tow. Sieradzki. Jednogłośnie przyjęto wniosek Komisji Matki, aby Wydział składał się z 12 członków i 3 zastępców. Proponowana przez Komisję Matkę lista członków i zastępców Wydziału Rady otrzymała w głosowaniu 486 głosów; kontr-lista, przedłożona przez komunistów — 31 gł. Wynik wyborów przyjęty został zwycięstwem okłaskami.

### SKŁAD WYDZIAŁU RADY ZAWODOWEJ.

Oto skład nowo wybranego Wydziału Rady:

Członkowie tow. Wernikowski (kolejarze); Glinka (drukarze); Ławkowicz (Pracownicy Kas Chorych); Ożarowski — (gastronomiczno - hotelowi); Zawadzki (automobilści); Wilczyński (prywatne fabryki metalowe); Kowalski (metalowe fabryki wojskowe); Wąsik (Związek Spożywczy); Wysocki (miejscy); Haupa (miejscy); Neubauer (elektrownia); Boguś (Związek Spożywczy).

Zastępcy: tow. tow. Kurowski (miejscy); Boruszewski (metalowcy); Szastunowa (tytoniowi).

Do Komisji Rewizyjnej wybrani zostali tow. tow. Feller (metalowcy); Lachowicz (kolejarze); Zalewski (Związek Spożywczy); Jakubowski (gastronomiczno-hotelowi); Obarski (pracownicy Kas Chorych); Misiowski (transportowcy).

Prezydjum Wydziału Rady ukonstytuowało się następująco:

Przewodniczący — tow. Wysocki, trzech wiceprzewodniczących — tow. Wernikowski, tow. Wilczyński i tow. Boguś. Wybór sekretarza i skarbnika został od-

łożony do następnego posiedzenia Wydziału.

Po przerwie, w czasie której nastąpiło ukonstytuowanie się Prezydium, tow. Żuławski wznowił konferencję, składając wśród okłasków, imieniem Komisji Centralnej Związków Zawodowych, życzenia owocnej pracy nowo wybranemu Wydziałowi Rady i oddając przewodnictwo w ręce przewodniczącego tego Wydziału — tow. Wysockiego.

Tow. Wysocki obejmując przewodnictwo, podkreślił w kilku słowach, iż zdaje sobie sprawę jakie ważne zadania stoją obecnie przed nową Radą Związków Zawodowych w Warszawie i zapewnił, że Wydział Rady zrobi wszystko, co jest w jego mocy, aby zadanom tym sprostać.

### CELE I ZADANIA NOWEGO WYDZIAŁU.

Następnie tow. Zdanowski, sekretarz Komisji Centralnej, wygłosił referat na temat celów i zadań nowej warszawskiej Rady Związków Zawodowych, przede wszystkim — w zakresie walki o utrzymanie jednolitości ruchu zawodowego na terenie Warszawy. Mówca scharakteryzował akcję rozłamowczą i wykazał, na podstawie cyfr (podaliśmy je niedawno w „Robotniku”) jak znikome są wyniki tej akcji; zaznaczył przytem, iż najskuteczniejszym sposobem walki z rozłamowcami jest uświadamiająca działalność propagandystyczna wśród robotników.

Tow. Zdanowski omówił obszernie zadania Rady Zawodowej w dziedzinie walki o przestrzeganie ustawodawstwa robotniczego, wspólnych wystąpień zarobkowych, walki z bezrobociem, obrony prawnej interesów członków Związków zawodowych; wreszcie — zadania, związane z powstawaniem i organizacją Sądownictwa.

Również mówca zwrócił uwagę na konieczność zajęcia się przez nowy wydział Rady w daleko szerszej mierze, niż czynione to było dotychczas — sprawą organizowania młodzieży robotniczej i kobiet w związkach zawodowych.

Referat tow. Zdanowskiego zebrani przyjęli z wielkim uznaniem.

W dyskusji zabierał głos szereg delegatów; między innymi — występowali komuniści ze zwykłymi swoimi demagogicznymi hasłami i wnioskami.

Z demagogią komunistów rozprawili się tow. tow. Wernikowski i referent tow. Zdanowski.

### PRZECIWKO BANDYCKIM METODOM PAŁKARZY B. B. S.

Również tow. Wernikowski, napiewnowawszy bandyckie metody pałkarzy B. B. S., przedłożył rezolucję, wyrażającą jaknajostrzejszy protest przeciwko tym metodom. Rezolucja ta została uchwalona olbrzymią większością głosów; nie głosowali za nią tylko komuniści.

Również uchwalono rezolucję w sprawie opodatkowania się oddziałów na rzecz Rady Związków Zawodowych, w wysokości 3 grosze od członka, oraz na-

## KRONIKA POLITYCZNA

### POLSKA BĘDZIE RATYFIKOWAĆ PAKT KELLOGA.

Min. Spraw Zagranicznych wszczęło już w sprawie podpisanego ostatnio przez ministra Zaleskiego paktu Kelloga czynności procedury ratyfikacyjnej. Pakt Kelloga przesłany zostanie do ratyfikacji Sejmu jeszcze w bieżącej sesji zimowej ciał ustawodawczych w początkach roku przyszłego.

### RADA OPIEKI SPOŁECZNEJ.

W dniu jutrzejszym obradować będzie w Min. Pracy i Op. Społ. Rada Opieki Społecznej. Na posiedzeniu Rady znajdują się projekty ustaw: 1) o minimum środków utrzymania, 2) o pozbawionych prawa do opieki gmin i 3) o ubezpieczeniach społecznych dla cudzoziemców.

### WYJAZD P. PREZYDENTA.

Wczoraj o godz. 3 m. 5 po południu p. Prezydent wyjechał pociągiem pospiesznym do Krakowa na kilkudniowy pobyt w sprawach prywatnych. P. Prezydentowi towarzyszy jego małżonka oraz syn p. Michał Mościcki.

### Z RZĄDU.

Prezes Rady Ministrów p. Bartel przyjął wczoraj przed południem drugiego zastępcę szefa sztabu generalnego płk. Pierackiego. O godz. 12-ej udał się do Belwederu i odbył z Marszałkiem Piłsudskim konferencję, która trwała do godz. 1 m. 15. Powróciwszy do Prezydium Rady Ministrów, Premier przyjął delegację z Baranowicz w osobach gen. Pożerskiego, starosty Emyrka i płk. Skotnickiego w sprawie budowy kościoła w Baranowiczach. Następnie Premier przyjął p. Chranawskiego, dyrektora Kooperolnej. Po obiedzie przyjął ministrów Kwiatkowskiego, Miedzińskiego i wice-ministra Cara, wieczorem odbył konferencję z Ministrem Skarbu Czechowiczem i prezydium klubu B. B.

### SAMORZĄDY WOBEC PRZEDSIĘBIORSTWA LOTNICZEGO.

Dn. 15 b. m. odbędzie się w Warszawie konferencja z udziałem przedstawicieli samorządów, na której ma zapadnąć decyzja czy organizowane przez Min. Komunikacji przedsiębiorstwo komunikacji lotniczej w Polsce ma być prowadzone wyłącznie przez czynniki rządowe, czy też w skład przedsiębiorstwa wejść mają jako udziałowcy większe miasta polskie.

W naradzie wezmą udział przedstawiciele Warszawy, Poznania, Katowic, Lwowa, Krakowa, Łodzi i Bydgoszczy. ((PRESS)).

## PRZYJAZD MINISTRA MIRONESKU

Według informacji, otrzymanych przez Min. Spraw Zagr. przyjazd rumuńskiego min. Spraw Zagr. Jerzego Mironesku do Warszawy przełożony został na miesiąc przyszły z powodu nawalu pracy ministra. Min. Mironesku przybędzie do Warszawy w towarzystwie szefa protokołu dyplomatycznego rumuńskiego M. S. Z. i wyższych urzędników Min. Spraw Zagr. w pierwszych dniach stycznia 1929 r.

## WYROK

### W PROCESIE O DOBRĄ BYŁEGO ARCYKSIECIA

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach w rozprawie z oskarżenia b. arcyksięcia Fryderyka Habsburga przeciwko Państwu Polskiemu w sprawie dóbr b. Komory Cieszyńskiej jest już gotowy.

Wyrok przynajmniej Habsburgom tylko dobra prywatne, osobiste nabyte przez Fryderyka Habsburga, które wynoszą 1% spornego obiektu (około 300 hektarów gruntu, stanowiącego 2 1/2% ogólnej wartości majątków, t. j. przeszło milion złotych).

Wobec tego Państwo Polskie otrzymuje obzar wartości około 50 milionów zł., obejmujący 30,000 ha, w tem 16,000 losu. Od wyroku tego obie strony prawdopodobnie wniosą o rewizję do Sądu Najwyższego w Warszawie.

## REZOLUCJA W SPRAWIE STRAJKU PRACOWNIKÓW KOLEI ELEKTRYCZNEJ.

„Konferencja zarządów oddziałów Związków warszawskich, zapoznawszy się z powodami strajku E. K. D. w Grodzisku uchwała poprze strajkujących wszelkimi rozporządzeniami środkami. Konferencja potępi zachowanie się Dyrekcji E. K. D., która wywołała strajk z całą świadomością, nie chcąc uznać statutowo wybranych władz oddziału Pruszkowskiego Zw. Pracowników Komunalnych i Instytucji Użyteczności Publicznej.

## PRZEGLĄD PRASY

Lużano. — Konstytucja. — Sprawa mieszkaniowa. — Kłopot „Rzeczpospolitej”.

O sesji Rady Ligi Narodów zabierają w dalszym ciągu głos „Kurjer Warszawski” i „Głos Prawdy”. Tamten jest zdania, że Niemcy tak czy owak odniosą korzyść z sesji, chociażby w postaci zniesienia okupacji drugiej strefy nadreńskiej i obniżenia sumy odszkodowań. „Głos” twierdzi, że Niemcy zawiodły się w swych nadziejach na rozdzielenie między Anglią i Francją, a samej konferencji przypisuje duże znaczenie. W związku z sesją Rady „Kurjer Polski” podkreśla dominującą rolę Ameryki w sprawie uregulowania odszkodowań niemieckich. Dłużnicy europejscy Stanów Zjednoczonych uzależniają swój stosunek do tych odszkodowań od stanowiska Ameryki. Stany zaś, mając taki atut w ręku, starać się będą o wygranie z największą dla siebie korzyścią. „Kurjer” sądzi, że Stany byłyby skłonne do ustępstw w sprawie długów wojennych za cenę obniżenia zbrojeń dłużników, na co w pierwszym rzędzie Anglija się nie zgodzi. Pogląd ten nie wydaje się nam słusznym.

Anglija uregulowała swe długi amerykańskie specjalną umową i sprawa ta narazie nie jest dla niej aktualną. Punkt ciężkości sporu o odszkodowania leży — jak od samego początku — we Francji i Niemczech. Dopóki oba te kraje nie dojdą do porozumienia, dopóty sprawa odszkodowań nie będzie rozstrzygnięta.

„Czas” krakowski i „Nasz Przegląd” snują refleksje na temat konstytucji. Organ konserwatywistów sanacyjnych zajmując się uchwałą komisji konstytucyjnej co do przystąpienia do rewizji konstytucji i rozdiera szaty z tego powodu, że uchwała przeszła w redakcji lewicy, a nie B. B. „Czas” wyprowadza z tego wniosek, że obecny Sejm nie dokona zmiany konstytucji w upragnionym dla prawicy kierunku i zwraca się do Rządu z pytaniem, jak postąpi w razie „bankructwa sprawy rewizji w Sejmie”. Jak widać, nawet starszysk „Czas” zapadł na histerję. Jeszcze 1-ka nie dopracowała się własnego projektu rewizji, a już jej prasa ma różne prefensje. „Nasz Przegląd” krytykuje nasze tendencje absolutystyczne, jako dość opóźniony produkt ustrojowy. Polska nie leży na odludnej wyspie, a poza tem jest tak wysoko rozwinięta pod względem przemysłowym, że wszelkie próby obalenia demokracji doprowadzić muszą do katastrofy.

„Naprzód” słusznie wyraża zdziwienie z tego powodu, że Rząd, ogłaszając pożyczkę wewnętrzną w wysokości 100 milionów na cele budowlane, zatrzymał się w połowie drogi, gdyż oto Rada Ministrów w dodatkowym „wyjaśnieniu” twierdzi, że pożyczka zostanie wypuszczona na rynek dopiero w lecie 1929 r., t. j. już po sezonie budowlanym, a w dodatku ma być uruchomiona tylko połowa kredytu, czyli 50 milionów.

„Rzeczpospolita” ma w dzisiejszych ciężkich czasach nielada kłopot. Oto w związku z morderstwami ostatnimi w Warszawie, zastanawia się ona co zrobić z zatwardziałymi zbrodniarzami, recydywistami, którzy już nigdy nie powrócą na drogę uczciwej pracy. Doradza więc, by takich zloczynców skazać na banicję, a ponieważ Polska nie ma kolonii, więc należałoby porozumieć się np. z Francją i wysłać skazańców na jakieś galery kolonialne. Pomijając już to, że ta droga nie zwalczy się bandytyzmu, jako zjawiska społecznego, — czy warto zaprzętać sobie głowy galerami z powodu garści zatwardziałych zbrodniarzy? Wystarczy, żeby władze więzienne nie wypuszczały „na urlop” skazańców na bezterminowe więzienie a galery będą zbyteczne.

„A. B. C.” podaje na pierwszej stronie fotografie kompozytora francuskiego Hektora Berliozy i zaopatruje ją w następujący dopisek:

„Słynny francuski kompozytor, znany jako pionier modernistycznego kierunku muzycznego, obchodził w dniu dzisiejszym 125-lecie urodzin”.

Niestety, nie obchodził, gdyż zmarł w r. 1869.

## UCZCZENIE PAMIĘCI ROALDA AMUNDSENA W WARSZAWIE

Skoro stało się pewnem, iż słynny podróżnik norweski, Roald Amundsen, zginął w falach Oceanu Lodowatego, spiesząc na pomoc gen. Nobilemu, na samolocie „Latham”, Polskie Tow. Geograficzne zwróciło się do towarzystw geograficznych całego świata z propozycją urządzenia w jednym dniu akademii ku czci Roalda Amundsena.

Jako dzień urządzenia obchodu ku czci największego odkrywcę naszych czasów i nieustraszonego podróżnika, wybrano dzień 14 grudnia — rocznicę odkrycia przez Amundsena bieguna południowego.

W Warszawie obchód ku czci Roalda Amundsena odbędzie się 14 b. m. o godz. 8 w auli Uniwersytetu Warsz.

## WOJNA BOLIWIJSKO-PARAGWAJSKA

(r.). Między dwoma państwami Ameryki Północnej Boliwią i Paragwajem rozpoczęły się działania wojenne. Zatarg powstał na tle nieuregulowanych granic boliwijsko-paragwajskich. Nietylko zresztą z Paragwajem, ale z wszystkimi państwami, z którymi graniczy, ma Boliwia granice nieuregulowane, odcinki graniczne sporne i — stąd źródło nieustannych zatargów między Boliwią a jej sąsiadami.

Bezpośrednim powodem, który sprawił, że poseł boliwijski w Paragwaju otrzymał paszport na opuszczenie tego państwa, było krwawe zajście na pograniczu. W nieustannej walce z przemysłowcem rząd paragwajski wysłał oddział swego wojska celem obsadzenia jednego z fortów pogranicznych. Rozkaz ten spełniono — jednak dowódca oddziału został zajęty przez wojska boliwijskie. Doszło do krwawej ułatki obu wojsk, co spowodowało zerwanie stosunków dyplomatycznych między oboma państwami.

Republika boliwijska, nazwana tak od słynnego bohatera południowo-amerykańskiego, gen. Bolíwara, zajmuje obszar 1330 tys. kilometrów kwadratowych. Na tym olbrzymim obszarze mieszka zaledwie 2,900,000 obywateli. Stolica Boliwii La Paz liczy nieco ponad 100 tysięcy mieszkańców. Boliwia jest krajem górzystym, bogactwa naturalne nie są należycie wykorzystane — dlatego też Boliwia trapią ciągłe wicherzenia ambicyjnych jednostek jest krajem ubogim.

Przeciwnik Boliwii w obecnym zatargu — Paragwaj jest znacznie od niej mniejszy ob-

szarem, liczy bowiem 253 tys. km. kw. i milion mieszkańców. W przeciwieństwie do Boliwii Paragwaj jest krajem rolniczym, lepiej od Boliwii zagospodarowanym, a co najważniejsza bardziej skonsolidowanym wewnętrznie. Armia paragwajska ma opinię armii bitnej.

Boliwia, mimo swej wyraźnej słabości była już nieraz powodem krwawych zatargów w Ameryce Południowej. Ambitni generałowie boliwijscy niejednokrotnie — dla utrwalenia swych wewnętrznych rządów, wszczykali wojny z państwami sąsiednimi — Peru, Chili lub Paragwajem.

W sporze obecnym gra też niewątpliwie rolę kapitał amerykański, który zainteresowany jest terenami naftowymi na Chaco. Chaco jest właśnie sporną oddawaną terytorium między Boliwią a Paragwajem.

W chwili obecnej sytuacja tak wygląda, że Boliwia i Paragwaj mobilizują, trwają zaś potyczki pograniczne. Boliwia odrzuciła — zbyt ufna w swe sily — propozycje Meksyku, Peru i Argentyny pośredniczenia w pokojowym załatwieniu sporu. Niewątpliwie panamerykańska komisja rozjemcza zrobi wszystko, by wojnę zażegnać, a i Rada Ligi Narodów wdroży kroki pośredniczące, mimo, że Boliwia członkiem Ligi Narodów nie jest.

Nie należy zapominać, iż jest zupełnie niezłówną rzeczą wnieść się do czynnego sporu i innych, bitnych republik południowo-amerykańskich, łasych na terytorialne korzyści.

## WOJSKA BOLIWIJI WKROCZYŁY WGLĄB PARAGWAJU

### UCHWAŁA KONFERENCJI WSZECHAMERYKAŃSKIEJ

Nowy Jork, 11.XII (AW). Na całym pograniczu między Boliwią a Paragwajem trwają ostre walki, przyczem wojska boliwijskie wkroczyły do Paragwaju, zajmując pas nadgraniczny szerokości 30 km. Przedstawiciel Paragwaju w Waszyngtonie Ramires oświadczył na konferencji prasowej, iż wojnę spowodowało nieustępliwe stanowisko Boliwii, pragnącej sprowokować wojnę. Wojska bo-

liwijskie pozostają jakoby pod komendą oficerów i podoficerów b. armii niemieckiej.

Otwarta dziś w Waszyngtonie konferencja wszechamerykańska w sprawie sądów rozjemczych powzięła uchwałę, w której wzywa do przekazania kwestji zatargu między Boliwią a Paragwajem sądowi rozjemczemu.

## WEZWANIE SOCJALISTÓW ARGENTYŃSKICH DO TOWARZYSZY WALCZĄCYCH KRAJÓW

Buenos Aires, XII (PAT). Przedstawiciele tutejszych socjalistów zwrócili się do socjalistów Boliwii i Paragwaju z we-

zwaniem, ażeby starali się oni do prowadzić do pokojowego rozstrzygnięcia zatargu.

### SPÓR ZAŁATWI LIGA NARODÓW

Wiedeń, 11.XII (PAT). Według doniesień tutejszych dzienników z La Paz, polecił rząd tamtejszy swojemu posłowi w Bernie, by akty, dotyczące sporu, przedłożył Lidze Narodów. Wobec tego, że tak Boliwia, jak i Paragwaj, są człon-

kami Ligi Narodów, wniosek ten komentować należy w ten sposób, że spór załatwiony będzie przez Ligę Narodów. Rząd pragnie jeszcze zgody kongresu na poczynienie tego kroku.

## SLEDZTWO W SPRAWIE ZABÓJSTWA W PARKU BELWEDERSKIM

Wczoraj podprokurator wojskowy, major Rzewuski przesłuchał Bol. Wieniawę-Długoszowskiego, którego zeznanie miało decydujące znaczenie dla ustalenia alibi Kossowskiego. Zeznanie płk. Długoszowskiego wypadły dla Kossowskiego ujemnie. Wobec tego udział bezpo-

średni Kossowskiego w zamordowaniu żandarma Koryzmy pozostaje w dalszym ciągu pod znakiem zapytania.

Aresztowano jeszcze kilka osób, lecz zarówno nazwiska, jak i powody aresztowania nie są jeszcze przez władze ujawnione. (K.C.).

## MARSZAŁEK PIŁSUDSKI NIE SŁYSZAŁ STRZAŁÓW

W niedzielę wieczorem marsz. Piłsudski przyjął raport z prowadzonego dotychczas śledztwa i po zapoznaniu się z nim, przyjął kilku dziennikarzy, którym powiedział m. in., co następuje:

„Nieszczęśliwej tej nocy spałem tak twardo, że strzałów nie słyszałem.

Zbudził mnie na chwilę szmer i odgłosy kroków, biegających po ogrodzie żandarmów. Nie przywiązywałem zbytnie-

go znaczenia do odgłosów tych i dlatego wkrótce usnąłem z powrotem.

Przy zasypianiu słyszałem jakieś nawoływania, które mnie lekko zaniepokoiły. Będąc jednak pewnym, że w razie gdyby zaszło coś ważniejszego, obudzoniby mnie, spokojnie zasnąłem.

Pewien jestem, że władzom uda się rozwikłać zagadkowe to morderstwo i winni nie ujdą ręki sprawiedliwości”.

## STRAJK PRACOWNIKÓW KOLEI ELEKTRYCZNEJ WARSZAWA-GRODZISK TRWA

### ROBOTNICZY ELEKTROWNI PRUSZKOWSKIEJ POPRĄ AKCJĘ W RAZIE POTRZEBY

Wbrew twierdzeniu dyr. Baniewicza w „Kurjerze Porannym”, że strajk ma się ku końcowi i że prawie wszyscy pracownicy powrócili do pracy — strajk pracowników kolei elektrycznej Warszawa — Grodzisk trwa nadal z niesłabnącą siłą. Zaledwie siedem osób z ruchu wylamało się z pod solidarności strajkowej, reszta pracowników (około stu osób) nadal strajkuje, nie przestraszywszy się gróźb Dyrekcji, która chce wystraszyc strajkujących widmem zwolnienia z pracy. Dyrekcja wywiesiła okólnik, w którym zawiadamia, że zostało zwolnionych 30 osób z powodu samowolnego porzucenia pracy, choć strajk jest zgodny z przepisami prawa o koalicji i za strajk nikt wydany być nie może.

W wyniku wczorajszego zgromadzenia pracowników Kolei i Elektrowni w Pruszkowie, zwołanego przez Związek, okazało się jednak, że wszyscy strajkujący, w imiennym głosowaniu, wypowiedzieli się za dalszą akcją strajkową, dopóki Dyrekcja nie uzna Związku i nie rozpocznie rokowań w sprawie wystawionych żądań: 50% zapomogi ziemowej wobec wzrastającej drożyzny i wo-

bec małych (nie przekraczających 200 zł.) płac miesięcznych. Uchwalono proklamowanie, po uprzednim porozumieniu z Zarządem Głównym, strajku robotników Elektrowni w Pruszkowie, dla poparcia słusznych żądań pracowników E. K. D.

Poza tym zgromadzeni pracownicy E.K.D. i Elektrowni, po zapoznaniu się z wywiadem dyr. Baniewicza w „Kurjerze Porannym”, stwierdzili, że treść wywiadu nie odpowiada prawdzie i wyrażają ubolewanie z powodu oszczerczych zarzutów, stawianych przez Baniewicza pracownikom E. K. D., jakoby ci rzekomo terorem zmuszali pracowników do opuszczenia placówek i przerwali sieć. Motornicy łamistrajk, prowadząc pociąg uszkodził przewody.

Kłamstwem jest też twierdzenie, że jacyś teroryści znajdują się w areszcie. Były wypadki aresztowania trzech robotników, będących na przystanku, przy ul. Nowogrodzkiej, na skutek denuncjacji, że mają zamiar łamistrajk zmusić do porzucenia pracy, lecz po niespełna godzinie, zwolniono ich, jako bezzasadne zatrzymanych. Treść wywiadu i kłamliwe zarzuty przeciw

# Wiadomości z CAŁEGO KRAJU

## PRZECIWKO ROZŁAMOWCOM

### Uchwały zjazdu robotników rolnych w Pułtusk

Dn. 8 grudnia r. b. odbył się w Pułtusk Zjazd robotników rolnych i małorolnych Oddziału Pułtuskiego Związku Zawodowego Robotników Rolnych Rzeczypospolitej Polskiej, przy udziale przedstawicieli 65 folwarków i kilkunastu okolicznych wsi.

Zjazd przyjął do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie tow. posła J. Kwapińskiego w sprawie zmian do umowy zbiorowej, oraz w sprawie taktyki w związku z zatargiem ze Związkiem Ziemiannym, oraz wyraził żądanie, żeby w roku bieżącym rozpocząć z całą energią walkę o poprawę bytu robotników rolnych.

Poza tym Zjazd powziął następującą rezolucję: Walny Zjazd robotników rolnych i małorolnych Oddziału Pułtuskiego Związku Zawodowego Robotników Rolnych Rzeczypospolitej Polskiej jak najostrożniej potępia posła Downarowicza za to, że złamał karność partyjną i przeszedł do BBS.

Zjazd domaga się od p. Downarowicza, by złożył mandat poselski na ręce C. K. W.

Zjazd uchwała pełną solidarność z taktyką Zarządu Głównego Związku, oraz z Komisją Centralną i C. K. W. P. P. S.

Klubowi Z. P. P. S. Zjazd uchwała serdeczne podziękowanie za pracę w Sejmie.

Przy odczytywaniu tej rezolucji popsały się okrzyki oburzenia pod adresem Downarowicza, jako tego, który załżył zaufanie mas chłopskich i robotniczych.

Obrazy zakończono odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru”.

Po zjeździe odbyło się partyjne zebranie, w obecności tow. posła J. Kwapińskiego.

### Uchwały pracowników użyteczności publicznej w Brześciu nad Bugiem

Odbyło się tu walne doroczne zebranie członków Oddziału Związku prac. komunalnych i inst. użyt. publ. Referat o sytuacji organizacyjnej w Związku wygłosił sekretarz gener., tow. J. Gonerk.

W dyskusji nad referatem zabierało głos kilku robotników komunalnych, poczem, po dokonaniu wyborów do Zarządu Oddziału, Komisji rewizyjnej i Sądu polubownego, uchwalono jednogłośnie rezolucję, stwierdzającą, że próba dokonania rozłamu w Związkach zawodowych przez grupę B. B. S., dokonana w chwili wzmożenia ataków na prawa klasy robotniczej, — osłabia siłę zorganizowanej klasy robotniczej. Walne zebranie członków Oddziału w Brześciu piętnu-

je z całą pogardą rozbijanie organizacji zawodowych i oświadcza, że wszyscy robotnicy komunalni w Brześciu nad Bugiem stoją nadal na stanowisku uchwał Komisji Centralnej Związku Zawodowych i Zarządu Głównego Związku i wszelkie próby rozbijania jednoci klasowego ruchu zawodowego będą zwalczane wszelkimi rozporządzalnymi środkami.

W sprawie odpowiedzi Magistratu m. Brześcia nad Bugiem na żądania pracowników miejskich, zebranie stwierdziło, iż — zgodne z przepisami prawnymi — postulaty pracowników, dotyczące: wprowadzenia 8-mięgodzinnego dnia pracy w straży ogniowej i innych zakładach miejskich, zaszeregowania niższych funkcjonariuszów miejskich do grup i szczebli uposażeniowych, zgodnie z rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 grudnia 1924 roku itd. — muszą być załatwione przez Magistrat w jaknajkrótszym czasie.

Zebranie poleciło Zarządowi Związku użyć w tym celu wszelkich rozporządzalnych środków.

### Uchwały Zjazdu P. P. S. w Mińsku Mazowieckim

Odbył się zjazd PPS. z całego powiatu Mińska Mazowieckiego, w obecności 26 delegatów, reprezentujących następujące dzielnice: Kałuszyn, Stanisławów, Rudno, Janów, Barczyca, Mienia i Mińsk Mazowiecki.

Zjazd zagał tow. Trojanowski. Protokół z odbytego 1-go Zjazdu z dnia 7-go października 1928 r. odczytał tow. Midala. Referat o sytuacji politycznej i gospodarczej wygłosił tow. Obarski, przyczem zebrani dali wyraz swemu uznaniu dla P. P. S. i jej posłów. Tow. Trojanowski złożył sprawozdanie z XXI-go Kongresu PPS. w Sosnowcu oraz zreferował działalność naszych przedstawicieli na terenie parlamentu i poza parlamentem, ku zupełnemu zadowoleniu delegatów. Następnie nawoływał zebranych do organizowania się w partii w Związkach Klasowych.

Zjazd przyjął jednogłośnie rezolucję, odczytaną przez tow. Midala.

Po załatwieniu szeregu spraw organizacyjnych, zebrani wnieśli okrzyki na cześć PPS. i Centralnej Komisji Związków Zawodowych, oraz odśpiewali „Czerwony Sztandar”.

W uchwalonej rezolucji Zjazd Powiatowy PPS. w Mińsku Mazowieckim wyraża uznanie Klubom Parlamentarnym PPS., Wyzwolenia i Stronnictwa Chłopskiego za obronę zagrożonej demokracji i protestuje przeciwko metodom, jakie stosuje B. B. S. na terenie Warszawy, oraz ślubuje, iż zebrani stać będą wiernie przy sztandarze Polskiej Partji Socjalistycznej.

## Śledztwo w sprawie morderstwa

### WŁODAWA.

W związku z artykułem w „Robotniku” z dn. 29 października r. b. p. t. „Bezkarność morderców”, opisującym morderstwo, dokonane na osobie B. Romaniuka w Wyrkach, pow. Włodawski, województwo lubelskie wyłoniło komisję, w celu zbadania, jakie było zachowanie się posterunku policji.

Komisja w składzie komendanta woj. P. P. p. Wiczyńskiego, radcy p. Kucyperu i starosty włodawskiego p. Cwiklińskiego, po przeprowadzeniu trzechdniowych ścisłych dochodzeń w wyrkach stwierdziła że:

1) Winę za wytworzenie opinii wśród ludności, że Romaniuka zamordowano na tle nienawiści politycznej i że strzelbę podłożono dla upozorowania morderstwa — ponosi policja, która wbrew przepisom, usunęła strzelbę przed przybyciem sędziego śledczego, a więc rodzina zamordowanego twierdziła zgodnie z rzeczywistością, że strzelby po fakcie mordu przy zabitym nie było. Stwierdzono też drobniejsze uchybienia przy pierwiastkowym śledztwie policyjnym, oraz, że starosta o fakcie morderstwa nie został przez policję zawiadomiony.

2) dowody, że policja korzysta z świadczeń administracji Zamojskiej — uznano za niewystarczające.

Między innymi w toku dochodzeń wypracownikom, świadczą jaką bronią Dyrekcja prowadzi walkę, by złamać walczących o uznanie swojej organizacji zawodowej pracowników. Charakterystyczne, że „Kurjer Por.” na drugi dzień po wybuchu strajku oświecił strajk zupełnie bezstronnie, charakteryzując rolę Sp. Akc. „Siła i Światło”, a obecnie umieszcil tendencyjnie, niezgodnie z rzeczywistością, oświetlenie stanu rzeczy.

Dyrektor Elektrowni w Pruszkowie, p. Wolf, dużo czasu traci na przekonywanie robotników, aby nie przystępowali do strajku dla poparcia, obiecując złote góry. Robotnicy jednak przechodzą do porządku dziennego nad temi próbami.

Nie pomagają pisma Komitetu do władz, niema odpowiedzi żadnej; — przez osiem miesięcy! Nawet prośba do Ministerjum Spraw Wewnętrznych pozostaje bez skutku.

Kiedy nastąpi ta odpowiedź?

### Oburzające bezprawie dyrektora fabryki

#### BARCIN.

Nieopodal Barcina znajdują się wapienniki, należące do firmy Löwy. Dyrektorem tych wapienników jest niejaki p. Kwiatkowski, jakiś inżynier, importowany tutaj podobno aż z Moskwy.

Nietaktowne, częstokroć brutalne postępowanie p. Kwiatkowskiego z robotnikami, nieraz już dawało powód do ostrych zatargów.

Ale to, na co p. Kwiatkowski pozwolił sobie w ostatnim czasie, przechodzi wszystkie, czego po nim można było oczekiwać.

Idzie o rzecz następującą: 16 robotników, zajętych w wapienniku, mieszka w odległych, o 2 kilometry barakach, należących do obszarnika p. Brzeskiego.

Do niedawna za mieszkania te pobierał p. Brzeski od każdej rodziny po 6 zł. mies., które — za zgodą robotników — odciąga fabryka przy wypłacie. Nadmieniamy, że komorne to wynosi więcej, niż przepisuje ustawa za takie „mieszkania”, o jakie tu właśnie idzie.

Mimo to p. Brzeski postanowił sobie komorne to podwyższyć od razu o czterysta procent (!!), bo z 6 na 25 zł. miesięcznie!

Co więcej! Nie pytając zupełnie lokatorów swych o zgodę p. Brzeski zwrócił się z tem do p. Kwiatkowskiego, jako dyrektora wapiennika, a ten polecenie p. obszarnika wykonał tak usłusznie, że każal ściągnąć robotnikom od razu przy wypłacie tygodniowej zamiast po sześć po 25 zł., nie zapytując również robotników, czy godzą się na to, czy nie. Ponieważ robotnicy zarabiają przeciętnie po 30 zł. tygodniowo, przeto po potrąceniu 25 zł. rodziny pozostały z 5 zł. na cały tydzień!

W ten sposób „urządził” p. Kwiatkowski wspomnianych robotników już dwukrotnie, za dwa miesiące, licząc na to, że robotnicy nie odważą się protestować, z obawy, by ich nie wyrzucano z pracy.

Jakieś dzikie, nigdzie nie spotykane niewolnictwo!

Gdy na interwencję Związku klasowego bydgoski inspektor pracy zwrócił się do p. Kwiatkowskiego, ten mu podobno odpowiedział arogancko, żeby nie wtrącał się w nie-swoje sprawy!

Związek zawodowy odnosi się w tej sprawie do władz sądowych, które zapewne pocują rozwydrzonego dyrektorka o granicach jego „władzy” i o tem, że gdy taki dbały o dochód obszarnika, to może mu płacić tylko nie z cudzej, ale z własnej kieszeni.

Obszarnik zaś winien odpowiadać przed sądem — za lichwe!

Zaś co do inspektoratu pracy w Bydgoszczy, to spodziewamy się, iż okaże on odpowiednią energję i położy kres tym niesłychanym stosunkom!

## Zwolnienie 40 aresztowanych studentów

#### LWÓW.

Dochodzenie policyjne w sprawie zamachu bombowego na „Słowo Polskie” trwa w dalszym ciągu. Aresztowanych tuż po zamachu studentów ukraińskich w liczbie 40, zwolniono z aresztu z powodu braku dowodów winy. (AW).

### ZAPASY W CYRKU

Walka Schneidera z Mrną i Szczerbińskiego z Czają po 25 minutach w pierwszym spotkaniu rezultatu nie dała.

Olbrym Karsch w 1 minutę pokonał Wołuszewskiego. Pooshof w drugiej minucie pokonał Krausa, Ferestanoff w 64 minucie pokonał Francuza Le Fabre'a.

Dziś walczą: Garkowienko — Le Fabre, Pogrzeba — Szczerbiński, Mrna — Kraus, w rozstrzygającej walce Schneider — Pooshof.

## WARSZAWA ROBOTNICZA

### Masówka w firmie Gostyńskiego

Dnia 10 grudnia r. b. odbyła się masówka w firmie „Gostyńskiego”.

Po zagajeniu przez delegację fabryczną na temat spraw organizacyjnych, referował tow. Piontek, który szczegółowo omówił sprawę rozbijania ruchu zawodowego przez B. B. S., oraz odparł kłamstwa, jakimi na masówkach operują Gardecki, Jabłoński i t. p.

Następnie przemawiał tow. Winterek, który wyjaśnił stronę polityczną akcji rozbijackiej.

Po przemówieniach jeszcze kilku towarzyszy robotników i delegatów, robotnicy uchwalili stać twardo przy Związku Rob. Przem. Metalowego w Polsce.

### Wyszły z druku

## „WSPOMNIENIA DZIECIŃSTWA”

HENRYKA BEZMASKIEGO

Do nabycia w Księgarni Robotniczej — Warecka 9.

### Z ŻYCIA PARTJI

Posiedzenie C. K. W. odbędzie się w piątek 14 grudnia o g. 5 pp. w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie.  
Obecność wszystkich towarzyszy — członków C. K. W. — niezbędna.  
Sekretariat Generalny.

### WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S. KOMUNIKAT.

Sekretariat Egzekutywy Warszawskiej Organizacji komunikuje, iż zamiana starych legitymacji na nowe odbywa się na wszystkich dzielnicach w godzinach wieczorowych. Towarzysze, którzy już złożyli legitymacje stare do wymiany, mogą odebrać nowe na swych dzielnicach w sekretariacie. Należy się spieszyć z odebraniem legitymacji, aby każdy członek Partii mógł wziąć udział w wyborach do normalnych ciał partyjnych na konferencjach dzielnicowych, bądź to na Konferencji Warszawskiej Okręgowej. Termin konferencji będą podane w najbliższych dniach.  
Sekretariat Egzekutywy Warszawskiej Organizacji P. P. S.

EGZEKUTYWA WARSZAWSKIEJ ORGANIZACJI PPS. W środę dnia 12 b. m. o godz. 6.00 wiecz. w lokalu CKW. PPS. Wawicka 7, odbędzie się posiedzenie egzekutywy Warszawskiej Organizacji PPS.

POCZTOWCY, BACZNOŚĆ! Na skutek uchwały walnego zebrania w dniu 5 b. m., Dzielnicowa Poczta PPS wzywa wszystkich tych towarzyszy pepesowców w Urzędach: telegraficznych, „Warszawa 1”, „Warszawa 2” i Telefonów Międzymiastowych, do niezwłocznego zarejestrowania się w Komitecie Dzielnicowym w środę 12 b. m. o godz. 7 wiecz. przy ul. Wawickiej 7, I piętro.

#### W środę.

Dzielnica Jeruzolima. O godz. 7 wiecz. odbędzie się w lokalu dzielnicowym zebranie Komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Poczta P. P. S. O godz. 6 odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicowego Poczty P. P. S. przy ul. Wawickiej Nr. 7 I piętro.

#### W czwartek.

Dzielnica Jeruzolima. O godz. 7 wiecz. w lokalu Wyzd. Kob. P. P. S., Leszna 53, odbędzie się posiedzenie Wydziału Organizacyjno-Agitacyjnego Dzielnic Jeruzolimskiej P. P. S.

Najbliższe ogólne zebranie Dzielnic Jeruzolimskiej z powodu remontu lokalu odbędzie się dopiero po świętach.

Dzielnica Marymont — Żoliborz. O g. 7.30 wiecz. odbędzie się ogólne zebranie członków Dzielnic w lokalu Warsz. Spółdzielni Mieszk., Mickiewicza Nr. 1, klatka schodowa Nr. 32 (przyziemie).

Dzielnica Powązki. O godz. 7.30 w lokalu przy ul. Dzielnej 95, odbędzie się zebranie Dzielnic Powązki.

Dzielnica Mokotów. O godz. 6 wiecz. w lokalu Koła Zw. Zaw. Kolejarzy przy ul. Chocimskiej 23, odbędzie się posiedzenie Komitetu dzielnicowego Mokotów.

Na zebraniu tow. Klinger wygłosi referat polityczny.

W tymże lokalu o godz. 6 wiecz. odbędzie się zebranie Komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Wola. O godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Grzybowskiej 57, ogólne zebranie członków Dzielnic.

Dzielnica Starówka. O godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Długiej 19, odbędzie się posiedzenie członków Dzielnic Starówka.

Koło Tytułowców P. P. S. O godz. 7 w. odbędzie się zebranie członków Koła w lokalu Dzielnic Ochota, Przemyska 18.

Dzielnica N. Brudno. O godz. 6 wiecz. odbędzie się zebranie członków Dzielnic w lokalu przy ul. Zagranicznej 6.

Organizacja Tramwajowa. O godz. 5 pop. w lokalu Warsz. Wyzd. Kobięcego, Leszno Nr. 53, odbędzie się zebranie członków i sympatyków z referatem tow. sen. Andrzeja Struga.

#### W piątek.

Dzielnica Praga. O godz. 6.30, w lokalu przy ul. Brzeskiej 5 m. 55, u tow. Kodasiewicza odbędzie się zebranie Komitetu Dzielnic Praskiej.

Uroczyste otwarcie Dzielnic „Powiśle”. O godz. 7 wiecz. w lokalu Z. Z. K., ul. Czerwonego Krzyża 20, odbędzie się uroczyste otwarcie Dzielnic „Powiśle”.

Na uroczystość złożą się przemówienia tow. pośł. Norb. Barlickiego i tow. sen. D. Kłuszyńskiej, oraz ościsłe koncertowa. Wzywa się przeto wszystkich towarzyszy z terytorialnych Kół fabrycznych do masowego przybycia.

#### W niedzielę.

Dzielnica Śródmiejska. O godz. 11 rano w lokalu przy ul. Wawickiej 7, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnic. Referat polityczny wygłosi tow. pośł. Pradier.

### KSIEGARNIA ROBOTNICZA Warszawa, Wawicka 9.

Umowa o pracę robotników wraz z ostatnimi rozporządzeniami wykonawczymi, str. 136 — zł. 2 40

Umowa o pracę pracowników umysłowych, zł. 3.

FRANKOWSKA: Ubezpieczenie na wypadek choroby (Kasy Chorych) gr. 70

### „COLOSSEUM”

Mała Sala — Nowy Świat 19.  
Początek o godz. 6-jej

Dla młodzieży dozwolone.

Wielki wstrząsający dramat hist. Film ilustruje wszystko, co się działo w Rosji, gdy była

### ROSJA W PŁOMIENIACH REWOLUCJI

### „WODEWIL”

Nowy Świat 43.

Początek o g. 5, ost. seans 10 m. 15

Piękna bohaterka „CHICAGO”

PHYLLIS HAVER

i nieustraszonej

ROD LA ROCQUE

w pięknym arcydziele o miłości i bohaterstwie

### „PRZYGODY BRYGADJERA GERARDA”

wyczarowanym genialną dlonią

SIR A. CONAN DOYLE'A

zrealizowanym przez CECILA B. de MILLE'A.

Nad program:

CHARLIE CHAPLIN

WALCZY Z BANDYTAMI

### MŁODZIEŻ

Koło Przyjaciół Czerw. Harcerstwa. Ogólne zebranie członków Koła odbędzie się w czwartek, 13 b. m., o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Wawickiej 7, I piętro.

ZW. NIEZALEŻNEJ MŁODZ. SOCJAL.

Walne zebranie członków Środ. Warsz. odbędzie się jutro o godz. 7 wiecz. w I term. 7.30 w II term. w lokalu przy ul. Długiej 19, I p. w podwórzu. Porządek dzienny: 1) zagajenie i wybór prezydium, 2) odczytanie protokołu z poprzedn. W. Z., 3) komunikat Zarządu, 4) wybory delegatów na Zjazd, 5) Deklaracja ideowa, 6) wnioski zjazdowe, 7) wolne wnioski. Obecność wszystkich członków, ze względu na ważność spraw, konieczna.

Zebranie Egzekutywy Komitetu Centralnego Organ. Młodz. T. U. R. odbędzie się w piątek, 14 b. m. o godz. 9 wiecz. w lokalu przy ul. Wawickiej 7.

Koło „Mokotów”. Walne zebranie członków odbędzie się jutro o godz. 7 wiecz. w lokalu Koła, ul. Chocimska Nr. 23.

Koło im. M. Paszkowskiej. W piątek, dn. 14 b. m., o godz. 7.30, w lokalu Koła, w gmachu Warsz. Spółdz. Mieszaniowej, ul. Mickiewicza Nr. 1, wygłosi odczyt tow. Liebkind p. t. „Historia Socjalizmu”. Wstęp wolny dla wszystkich.

Koło im. L. Misiolka. W sobotę, dn. 15 b. m., o godz. 7 wiecz. w lokalu Koła przy ul. Dzielnej Nr. 95, odbędzie się ogólne zebranie Koła.

Akademja Młodzieży T. U. R. W niedzielę, dn. 16 b. m., w lokalu Koła Mł. T. U. R. im. L. Misiolka przy ul. Dzielnej 95, odbędzie się Akademja z racji plenarnego posiedzenia Kom. Cent. Org. Mł. T. U. R. Początek o godz. 7 wiecz.

W związku z bandyckim napadem palkarzy Jaworowskiego na członka naszej organizacji tow. Niemyskiego, który powracal z posiedzenia Zw. włóknarzy, Egzek. Warsz. Org. Mł. T. U. R. wyraża tow. Niemyskiemu wyrazy szczerego współczucia, piętnując jednocześnie metody zdrajców klasy pracującej.

### RUCH ZAWODOWY

Ze Związku Robotników Przemysłu Metalowego. Jutro o godz. 7 wiecz. w lokalu Związku Metalowców, Leszno 53, odbędzie się zebranie Zarządu Oddziału Warszawa I. Z powodu ważnych spraw upraszamy o punktualne i niezawodne przybycie.

### RUCH KOBIECY

Warszawski Wydział Kobiecy PPS, zawiadamia, że Sekretariat Wydziału udziela informacji i rejestruje członkinie codziennie w lokalu własnym, Leszno 53, parter od godz. 6 do 9 wieczorem, oraz codziennie w lokalu dzielnicowym Śródmiejskiej, Wawicka 7, I piętro, od godz. 6 do 9 w.

### Ruch Kult.-Oświatowy

Koło mandolinistów przy Sekcji Młodzieży Metalowej. Lekcje w niedziele od 12 do 2 popoł. i w środy od 7 do 9 wiecz. Wszystkie zebrania Sekcji Młodzieży Metalowej odbywają się w lokalu Zw. Metalowców, Leszno 53.

### Robotnicy popierają swoje pismo codzienne

### Zamieszanie rury gazowe

mogą pęknąć, powodując ulatnianie się gazu. Dlatego należy je dobrze zabezpieczyć na zimę. Tam gdzie czuć gaz, należy przedewszystkiem otworzyć okna i drzwi.  
Miejsc przepuszczających gaz nie wolno odszukiwać z ogniem, lecz o każdym uchodzeniu gazu należy zaraz zawiadomić w godzinach od 8-jej do 18-jej pogotowie Gazowni:

Pogotowie	1 Kredytowa 3.	tel. Nr. 2
"	2 Pl. Trzech Krzyży 8.	" " 92-51
"	3 Marszałkowska 36.	" " 5
"	4 Chłodna 39a	" " 92-88
"	5 Długa 28	" " 6
"	6 Targowa (Praga) 62	" " 57-72

a w porze wieczornej i nocnej od godz. 18-jej do 8-jej należy zwracać się do pogotowia Gazowni tel. Nr. 2.

### SALA TOWARZYSTWA HIGIENICZNEGO — KAROWA 31

W czwartek dnia 13 grudnia, 8 wiecz.

### WESOŁY WIECZÓR W REDAKCJI ŻYWEGO DZIENNIKA

Udział biorą pp.: J. EJSMOND, HEMAR, JANKOWSKA-ORYŃZYNA, KLESZCZYŃSKI, MAKUSZYŃSKI, SŁONIMSKI, TUWIM, WASOWSKI, WIERZYŃSKI, WINAWER i inni.

Bilety do nabycia u Chodowieckiego, Krakowskie Przedmieście 9.

### CO GRAJĄ KINA?

Apollo. Z dymem pożarów.  
Colosseum: „S. O. S.”.  
Casino. „Ostatni rozkaz”.  
Capitol: „Niezwyrodniony”.  
Filha-monia: „Pan Tadeusz”.  
Miejski: „W cichej uliczce”.  
Palace: „Ten, z którego się śmieją”.  
Pan: „W wirze Paryża”.  
Rococo: „Tunel przestępców”.  
Splendid: „Dziś tańczy Marietta”.  
Światowid: „Grzesznica”.  
Stylowy: „Kochankowie”.  
Słońce: „Nadkobieta”.  
Uciecha: Premiera.  
Wodewil: „Przygody brygadiera Gerarda”.  
Quo Vadis. „Trujące usta”.

### KRONIKA

#### STAN POGODY.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 0,6°, najniższa — 2,5°.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Pochmurno z opadami śnieżnymi, zwłaszcza na południowy zachód i południu. Spadek temperatury: w północnej części kraju lekki mróz, na zachodzie i południowym zachodzie — przymrozki, przechodzące w odwilż w ciągu dnia. Słabe lub umiarkowane wiatry wschodnie, potem północno-wschodnie.

Wesoły wieczór w redakcji „Żywego Dziennika”.

Staraniem Zrzeszenia Słuchaczy Wyższej Szkoły Dziennikarskiej odbędzie się d. 13 b. m. w czwartek o godz. 8 w sali Towarzystwa Higienicznego „Wesoły wieczór w redakcji Żywego Słowa”. Obok słuchaczy Wyższej Szkoły Dziennikarskiej, udział wezmą wybitni przedstawiciele literatury i publicystyki polskiej, jak pp.: Ejsmond, Hemar, Jankowska-Oryźnyzna, Kleszczyński, Makuszyński, Słonimski, Tuwim, Wasowski, Wierzyński i Winawer. Bilety od 1—5 zł. do nabycia u Chodowieckiego, Krak. Przedmieście 9.

Posiedzenie plenarne Rady Miejskiej odbędzie się jutro o godz. 19,30 w sali obrad Rady.

Zebrania kontrolne. Dziś, w pierwszym dniu dodatkowych zebranie kontrolnych szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia w Warszawie, winni stawić się: 1) przynależni ewidencyjnie do P. K. U. Nr. 1: (5 komisarjat), wszystkie powołane roczniki, nazwiska których rozpoczynają się od A do E, włącznie — w komisji Nr. 1, mieszczącej się w Cytadeli, bud. Nr. 25, (2 kom.), wszystkie roczniki (wszyscy) — w komisji Nr. 2 (Cytadela, bud. Nr. 63) i (3 kom.), wszystkie roczniki, nazwiska których rozpoczynają się od A do E — w komisji Nr. 3 (Cytadela, bud. Nr. 142); 2) przynależni ewidencyjnie do P. K. U. Nr. 2: (9 kom.), wszystkie roczniki (wszyscy) — w komisji Nr. 1 (koszary 1 p. szwoleżerów, ul. Ułańska 16, bud. 79) i (11 kom.), wszystkie roczniki, nazwiska których rozpoczynają się od A do E — w komisji Nr. 2 (koszary 1 DAK., ul. 29 Listopada Nr. 1, bud. Nr. 68).

Szkoła Przemysłu Graficznego w Warszawie, przy ul. Składowej Nr. 3, urządza w dn. 15 i 16 b. m. roczną wystawę prac uczniów Szkoły. Otwarcie wystawy nastąpi 15 b. m. o godz. 11 rano.

Odczyt. Jutro o godz. 7,30 w sali Tow. Miłośników Historji, Rynek Starego Miasta 31 staraniem Tow. im. Edwarda Abramowskiego odbędzie się odczyt p. Gustawa Hensla p. t. „Rzeczywistość w świetle doktryny filozoficznej Heene-Wronskiego”.

Walne zebranie Koła Prawników S.U.W. W piątek, 14 b. m., odbędzie się w VIII audytorjum Uniwersytetu walne zebranie członków Koła Prawników S. U. W. Początek zebrania o godz. 16,30 w I, o godz. 17 w drugim terminie.

### Z WZCZORAJSEJ GIEŁDY

Dolary notowano 8,88 i ¼, dewizy New-York 8,90, Bank Polski płacił za dolary 8,86 i ¼, za dewizy 8,88. Transakcje kablem New-York przeprowadzano na 891,90 za 100 dolarów. Na rynku dewiz europejskich większych zmian nie notowano. Za Gdańsk płacono prywatnie 172,97, za Berlin 212,52. Na rynku prywatnym dolary 8,88 ¼, ruble złote 4,63 ½, czerwonce sowieckie 1,82 dolarów. Na rynku akcji panowała tendencja słaba. W porównaniu z kursami z dn. 10 b. m. obniżyły się: Bank Polski do 175,50 na 175,00, Węgiel z 99,00 na 95,00, Lilpopy z 41,25 na 39,50, Modrzejów z 33,00 na 32,75, Ostrowiec serj B z 99,00 na 98,00. W dziale listów zastawnych notowano niewielkąwyżkę 4 ¼ % listów zastawnych ziemskich. Na rynku papierów państwowych obniżyła się 4 ½ % Pożyczka Inwestycyjna ze 107,75 na 105,75, natomiast podniosła się 5 % Premja-wa Pożyczka Dolarewa z 95,50 na 104,00. W popołudniowych obrotach pozagieldowych notowano: Bank Polski 175,00, Starachowice 37,00, Modrzejów 32,50, Lilpopy 39,50, Rudzki 44,50, Węgiel 95,00, Cukier 49,50.

### CASINO

Nowy-Świat 50.

Początek punktualnie o g. 5-jej.

### OSTATNIE DNI

Orkiestra pod batutą

A. Furmańskiego.

### EMIL JANNINGS

w swym drugim amerykańskim filmie

### OSTATNI ROZKAZ

Partnerka: EVELYN BRENT.

Reżyserja: Józef Sternberg.

Wytwórnia: „Paramount”.

### KINEMATOGRAF MIEJSKI

Hipotečna 8. Długa 25.  
Początek o godz. 6.30.

### „W cichej uliczce”

Marlon Davies

Konrad Nagel.

Wł. b. „Paramount” Nadprogram.

SEANSE OŚWIATOWE. Codziennie o godz. 12 i 5 pp., w sobotę tylko o 12. W niedziele i święta o godz. 11.45 i 12. Ceny na wszystkie miejsca 20 groszy.

### PAN

Nowy Świat 40. Poc. o g. 5 pp.

### LIL DAGOWER

w dramacie żądzy i miłości p. t.

### W WIRZE PARYŻA

W filmie

### NIEZWYCIĘŻONY

(HJENY NOCY).

### Kino „PALACE”

Chmielna 9. Poc. o godz. 5.30 pp.

### JENNY JUGO, WERNER KRAUSS I WARWICK WARD

w cyrkowym dramacie miłosnym

### „Ten z którego się śmieją”

(LOOPING THE LOOP)

### NA GWIAZDKĘ JEDYNY PODAREK TO RADIO

### KOKS HURTOWO I DETALICZNIE

baz ograniczeń

Sprzedaje Gazownia Miejska m. st. Warszawy

KREDYTOWA 3, tel. Nr. 94-51.

Gazownia na ul. Ludnej. Gazownia na Woli.

### CYRK DZIŚ 8 m. 15.

W programie 2-gi raz R. RIBO „Król Komików” — i d. e.

Walk — Walczą:

1) Le Fabre — Garkowienko, 2) Pogrzeba — Szczerbiński, 3) Mrna — Kraus, 4) Decyd, Pooshof — Schneider.

### QUI PRO QUO

„CZY PANI MARTA JEST GRZECHU WARTA”

Nowy program „Qui Pro Quo” można zaliczyć do udanych chociaż jak i w poprzednich czuć w nim kolosalny balast reklamy. Jarosy co prawda przy każdej okazji zaznacza, że nie lubi reklamy, ale w rezultacie reklamuje ciagle; to samochody, to Grinsteina z materiałami, to wreszcie starsze lub nowsze gwiazdy na firmamencie teatryku. Jest to zresztą jedyne „ale”, bo pozatem usmiać się można, a to grunt.

Bezprzeccnie na czoło programu wysuwają się dwa numery: kapitalna scena u lekarza i równie kapitalna filozoficzna rozmowa dwójga niedarzy w interpretacji niezwanego Dymyzy i Zimińskiej.

Numery Krukowskiego, jak zawsze, wywołują szal na widowni, a powrót na deski teatru p. Zimińskiej publiczność powitała gorąca owacją. Dużą lukę stanowi natomiast brak p. Ordonówny, której p. Górski choć bardzo dobra wykonawczyni „Konstantynopola” i „Pani Marty”, nie jest w stanie zastąpić w numerach głębszych. Interpretacja jej „Loli” zakrawała na parodiowanie bardzo podobnej kreacji Ordonki i wzbudziła miast uznania jedynie niesmak. Publiczność naogół nie jest tak zmienna w swych sympatiach i nie lubi ośmieszania swych ulubieńców.

Zespół Taciana-girls mają jak zawsze duże pole do popisu, tembardziej, iż „Tajanki” stają się coraz bardziej uniwersalne i grywają już w sketsachach.

Występ gościnny p. Rapackiej bardzo się podobał, tembardziej, iż ta pur sang artystka, że się tak wyrażę „obejrzona dziedzicznie” akterstwem prócz wdzięku wniosła do rewi niezmiernie miły i czysty głosik.

Dodać należy, że program otrzymał bardzo ładną wystawę i że niektóre dekoracje zasługują na jaknajgłbsze uznanie.

Ika.

Redakcja zawiadamia swych korespondentów i współpracowników, że nie będzie przyjmowała rękopisów pisanych ołówkiem.

Rękopisy należy pisać atramentem, wyraźnie, z dużemi odstępami między wierszami, na jednej stronie kartki.

### Wykwintna Garderoba Męska

gotowa i na zamówienie

### I. REICHMAN

Warszawa, Św.-Krzyńska 19, Tel. 206-51.

W WIELKIM WYBORZE: PALTA, FUTRA, KURTKI SKÓRZANE, BURKI, KOCZUSZKI i t. p.

WARUNKI DOGODNE

### Ogłoszenia drobne

Wielki wybór instrumentów muzycznych, w wielkim wyborze, oraz płyty najnowszych nagrań na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca Feigenbaum, Bielańska 1.

Zeby sztuczne, plombowanie, usuwanie najtrudniejszych zębów bez bólu. Członkom Kasy Chorych specjalne ustępstwo. Lekarz dentysta Boczkowski Elektoralna 51.

Podwojona kielca — na samochodach szkolnych Kursów H. Pryliskiego, Warszawa, Jerozolimska 27. Szkoła prowadzi osobne kursy motocyklowe.

Robotnicy popierają swoje pismo codzienne.

## ARESZTOWANIA WŚRÓD KOMUNISTÓW

Już przed kilku tygodniami ustalono drogę wywiadów, że przyjechała do Warszawy z Paryża niejaka Tyglówna Sura, lat 24, z zawodu nauczycielka, która za zadanie miała podobno mieć „robotę” komunistyczną wśród inteligencji. Ścisła obserwacja ustaliła, że Tyglówna bywa od czasu do czasu w lokalu Leokadij Waleckiej przy ulicy Zimnej Nr. 7 m. 30. Onegdaj wkroczyli tam funkcjonariusze policji i aresztowali 6 osób, które znajdowały się w lokalu. Prócz Tyglówny aresztowano: Władysława Górskie-

go, lat 23, studenta, zamieszkałego przy ul. Nowiniarskiej Nr. 2, Szulca Henryka, lat 24, również studenta, zamieszkałego przy ul. Szczęśliwickiej Nr. 14, Łęczyckiego Franciszka, lat 40, urzędnika Kasy Chorych, zamieszkałego przy ul. Olesińskiej 12, Karśbłum Perle, lat 24, nauczycielkę, zamieszkałą przy ul. Prostej 17, oraz Horwitz Kamile, lat 49, lekarzkę (Plac Żelaznej Bramy Nr. 6). Podczas rewizji znaleziono w lokalu Waleckiej odezwy i rezolucje komunistyczne.

## WYPADEK PRZY PRACY

Przy ul. Strzeleckiej 11, robotnik 19-letni Józef Hendel (Wileńska 25), w czasie pracy został uderzony maszyną, doznając potłu-

czenia okolicy stawu stopowego. Pogotowie, po opatrunku, przewiozło Hendla do domu.

## POŻAR I POPARZENIE 2-CH OSÓB

Wczoraj po południu przy ul. Senatorskiej Nr. 10, w mieszkaniu Włodzimierza Czubińskiego, w czasie przyrządzania zaprawy do podłogi na maszynce „Primus” przez żonę Czubińskiego, nastąpił wybuch naty, a następnie zapaliła się pasta. Czubińska doznała ogólnego poparzenia. Mąż ratując ją, również doznał poparzenia twa-

rzy, szyi i rąk. Płomień rozszerzył się w mieszkaniu, wskutek czego spaliło się części mebli, 2 mały, 2 papugi i kilkanaście kanarków. Na miejsce przybyła straż ogniowa, która pożar wkrótce ugasiła. Po opatrunku przewieziono Czubińską w stanie bardzo ciężkim do szpitala Dz. Jezus. Czubiński pozostał na leczeniu w domu. (Wad.)

## „GOSCIŃNOŚĆ” O SMUTNYCH NASTĘPSTWACH

Do mieszkania Aleksandry Sobelmanowej (Złota 6), u której w charakterze sublokatora zamieszkuje Michał Zajączkowski, przybyło w odwiedziny do niego dwóch znajomych z Wilna: Konstanty Juchniewicz i Stefan Brzozowski, którzy w Warszawie po przyjeździe zatrzymali się w hotelu „Włoskim”. Gospodyni i jej sublokator znajomych przyjęli nad wyraz gościnnie, zastawiając stół zakąskami i trunkami. W trakcie libacji zabrakło nagle wódki, której podjęli się dostarczyć przybysze. W tym celu, zapewniając, że niedługo powrócą, obydwa wyszli na ulicę. To niedługo przeciągnęło

się do półtorej godziny, po którym to czasie goście przynieśli wódkę. Po licznych toastach i towarzyskiej wymianie zdań, z naciskiem gościnnych gospodarzy. Dopiero w kilka godzin później Sobelmanowa z przerażeniem zauważyła brak swego fokowego pałta, wartości 1100 zł., i o smutnym fakcie zawiadomiła policję. Okazało się, że goście, wychodząc po wódkę, wynieśli jednocześnie i pałto fokowe, a następnie podczas półtoragodzinnej nieobecności, zdążyli zabrać swe rzeczy z hotelu. Poszukuje ich policja. (Wad.)

## ZBIOROWE ZACZADZENIE

Z nadejściem pory zimowej nadchodzi okres zatrutej skutek zbyt wczesnego zamknięcia lub wadliwego urządzenia pieców. Wczoraj w południe w mieszkaniu przy ul. Żelaznej 37 znaleziono 26-letnią Józefę Ługowską i 31-letnią Amelię Bożymową, które dawały słabe oznaki życia. Lekarz Pogotowia stwierdził już śmierć Bożymowej, natomiast Ługowską, po zastosowaniu odpowiednich zabiegów, doprowadził do przy-

tomności, pozostawiając na leczeniu w domu.

— Przy ul. Stawki 46, również wskutek zbyt wczesnego zamknięcia pieca, wydziałał się czad węglowy, którym zatruli się: 17-letnia Mirjam Węgierkówna i 22-letni Szulim Liebhaber. Lekarz Pogotowia zezachodzonych uratował, przewoząc na dalszą kurację do szpitala na Czyste. (Wad.)

## KRWAWY DRAMAT MIŁOSNY

20-letni Wiesław Powierza, student, starał się o rękę 19-letniej Józefy Wojdyżanki. Od pewnego czasu Powierza zauważył, że ukochana jego stała się obojętna i unikała jego towarzystwa. Wczoraj rano Powierza przybył do mieszkania Wojdyżanki (Górnoślaska 11) i prowadził z nią dłuższą rozmowę. W pewnym momencie, gdy Powierza dowiedział się, że W. istotnie nie żyje sobie

więcej jego towarzystwa — schwycił wiszący w kuchni tasak i zadał nim Wojdyżance dwie rany w głowę. Na krzyk nieszczęśliwej nadbiegła Zofia Winterlichówna. Szalenie i jej również zadał cios w prawą rękę. poczem, porzućwszy okrwawiony tasak, wybiegł z mieszkania. Po upływie kilku godzin policja odszukała Powierzę. Ranę opatrzył na miejscu lekarz Kasy Chorych.

## CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO DZIS.

11,56 — 12,10. Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjańskiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 12,10 — 15,00. Przerwa. 15,00 — 15,20. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 15,45 — 16,00. Komunikat harscerski. 16,00 — 16,30. Koncert z płyt gramofonowych. 16,30—16,55. Program dla dzieci młodszych. Transmisja z Krakowa. 16,55 — 17,10. Przerwa. 17,10 — 17,35. „Szkoła pracownia fotograficzna na usługach geografii”. 17,35 — 18,00. „Skrzynka pocztowa”. 18,00 — 18,55. Koncert popołudniowy. Tańce hiszpańskie różnych kompozytorów. 18,55 — 19,10. Rozmaitości. 19,10

— 19,20. Transmisja z Opery Poznańskiej „Cyrulika Sewilski”. Po transmisji komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, policyjny, sportowy, nadprogram, oraz komunikaty P. A. T.

### JUTRO.

11,56 — 12,05. Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 12,05 — 12,30. „W kraju miłośców panującego Mikada”. 12,30 — 14,00. Transmisja z Filharmonii Warsz. koncertu org. dla młodzieży. 14,00—15,00. Przerwa. 15,00 — 15,20. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, nadprogram. 15,20 — 15,45. Przerwa. 15,45 — 16,00. Komunikaty Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwigazowej. 16,00 — 16,55. Koncert z płyt gramofonowych. 16,55 — 17,20. Przerwa. 17,10 — 17,35. „Wśród książek”. 17,35 —

## ZE SPORTU

Z NOTATNIKA SPORTOWEGO.

???

Stosunek starszych członków organizacji pępesowskiej do poczynań sportowych wśród młodzieży robotniczej pozwala przypuszczać, iż pierwotne lody obojętności zostały przełamane bezpowrotnie. Dziś, kwestję znaczenia wychowania fizycznego rozumie każdy, a współpraca towarzyszy bez różnicy wieku na niwie sportu proletariackiego świadczy o tem najwymowniej.

Niema jednak reguły bez wyjątku. To też fakt, który mamy do zanotowania poniżej w pełni charakteryzuje słuszność wspomnianej zasady.

Na terenie Nowego Sącza istnieje robotniczy klub sportowy Sandecja. Organizacja ta liczy około 200 członków i znajduje się na najlepszej drodze rozwoju. Tymczasem w ostatnich dniach, jak grom z jasnego nieba, spadła na klub wieść, iż Rob. Bank Spółdzielczy, od którego Sandecja dzierżawi boisko, ma zamiar teren ćwiczebny odebrać. Utrata boiska jest równoznaczną z upadkiem klubu. To też ZRSS, poczynił już odpowiednie staranie, by wyświetlić „nieporozumienie”.

My ze swej strony uważamy, iż fakt ten należy położyć tylko na karb dziwnego splotu okoliczności, których rozwiązanie przyniesie niechybnie pomyslny obrót dla zespolu robotniczego.

M. Kral.

OSTATNIE SPOTKANIA PING-PONGOWE.

Sezon spotkań ping-pongowych nabiera rozpędu. Świadczy o tem coraz większa ilość rozgrywanych partii, które są treningiem do zapowiadanych już turniejów i mistrzostw. Ostatnio mamy do zanotowania dwa wyniki, a mianowicie: Skra pokonała Żoliborz 7:0; Skra Przyszłość zaś uporała się również bez trudu z Żoliborzem komb. w stos. 5:2.

### WALNE ZEBRANIE LIGI.

Jak dowiadujemy się, walne zgromadzenie Ligi P.Z.P.N. odbędzie się 18 i 19 stycznia 1929 r. Prawdopodobnie jest, że na powyższym zebraniu zostaną definitywnie rozpatrzone wszystkie tak liczne obecnie projekty reorganizacji Ligi.

## 25 ROCZNICA ŚMIERCI SPENCERA



HERBERT SPENCER,

wielki filozof i socjolog angielski zmarł 8 grudnia 1903 r.

18,00. Pogadanka „O wyprawach i ucztach weselnych”. 18,00 — 19,00. Audycja literacka. 19,00 — 19,20. Rozmaitości. 19,20—19,30. Odczyt „Premie, czy akord w rolnictwie”. 19,56 — 20,00. Sygnał czasu. 20,00 — 20,05. Komunikat rolniczy. 20,05 — 20,30. Odczyt z cyklu „Dzieje muzyki”. 20,30. Koncert wieczorny. Muzyka żydowska. 22,00 — 22,30. Komunikaty: lotniczo - meteorologiczny, P. A. T., policyjny, sportowy i nadprogram. 22,30 — 23,30. Transmisja muzyki tanecznej.

## TRZĘSIENIE ZIEMI W CHILE



Wybuch wulkanu Villarica spowodował straszliwe trzęsienie ziemi, podczas którego zginęło 300 osób

## TEATR I MUZYKA

### Dzisiaj w teatrach miejskich

#### Wielki

o 8-iej „Uprowadzenie z seraju” i „Preludja Liszta”

#### Narodowy

o 8-iej „Leleweł”

#### Letni

o 8-iej „Kokoty z towarzystwa”

Teatr Ateneum (Czerwonego Krzyża 20) Dzisiaj przedstawienie dla dzieci o godz. 6,30. Jutro „Kwadratura koła” W. Katajewa.

Teatr Wielki. Dzisiaj „Uprowadzenie z Seraju”.

Teatr Narodowy. Dzisiaj „Leleweł”.

Teatr Letni. Codziennie „Kokoty z towarzystwa”.

Teatr Polski. „Ostatnia nowość”.

Teatr Mały. Dzisiaj „Murzyn warszawski”.

Inauguracja „Teatru Nowego” w salach Redutowych. W nadchodzący piątek odbędzie się inauguracja „Teatru Nowego” w salach redutowych, poświęconego wspólnej twórczości dramatycznej i teatralnej. Wieczór inauguracyjny wypełni premiera nieznanego w Warszawie autora Rybickiego Andrzeja p. t. „Kostium arlekiina”. Próby pod kierunkiem reżyserskim p. Al. Zelowicza dobiegają końca.

Qui Pro Quo. Dzisiaj codziennie rewja „Czy pani Marta jest grzechu warta”.

Teatr Morskie Oko. Jasna 3. W dalszym ciągu rewja „Klejnoty Warszawy”.

„Czerwony As”, Marszałkowska 114. Dzisiaj codziennie „Coś dla dam”.

Recital skrzypcowy w sali Konserwatorium. W czwartek, 13 b. m. recital skrzypcowy w sali Konserwatorium. Wielce urozmaicony program, złożony z pereł literatury skrzypcowej wykona świetny skrzypek, Aleksander Kontorowicz, który ostatnio grał z dużym powodzeniem w Filharmonii Warsz. Bilety sprzedaje filija kasy teatrów Miejskich.

Z Filharmonii. Piątkowym koncertem symfonicznym dyrygować będzie jeden z wybitniejszych kapelmistrzów niemieckich, Ernest Mehlich z Baden-Baden. Solistą będzie doskonały skrzypek Robert Goëtens z Paryża i grać będzie symfonię hiszpańską Lalo. Część orkiestrowa zawiera „Przygody Sowizdrzała” Straussa, „Triana” Albeniza w instrumentacji Arbosa i „Obrazy z wystawy” Mussorgskiego.

Odwolanie koncertu. Zapowiedziany na dzisiaj koncert Janiny Raczynskiej, śpiewaczki koloraturowej i Romana Miciowskiego, pianisty, odłożony został na czwartek, 20 b. m.

## Kobiety Robotniczy KLUB SPORTOWY „START”

Ćwiczenia są prowadzone w gimnazjum im. Królowej Jadwigi, Plac Trzech Krzyży, oraz w salach gimnastycznych szkół powszechnych.

Sekretariat Klubu — Warecka 7, II piętro, codziennie czynny od 7 do 9 w.

Wpisowe 1 zlp. składka miesięczna 50 gr. Bezrobotne towarzyski zwalniające się od opłat.

## MEDAL NOBLA



Oto obie strony złotego medalu Nobla, wręczanego co rok laureatom różnych dziedzin wiedzy i sztuki wraz z sumą 120.000 koron szwedzkich (około 300.000 złotych polskich).

## WSRÓD KSIĄŻEK

PIOTR CHOYNOWSKI O pięciu pacho Sulerzyckich. Nowele. Gebethner i Wolff. 1928.

Nigdy nie odczuwa się bardziej niż przy czytaniu tego tomu nowel, że są one studiami, próbami opanowywania tematów różnego rodzaju, stwarzania właściwego dla każdego z nich stylu. Są to jakgdyby zapowiedzi przyszłych prac, pierwsze próby wchodzenia w psychologię różnych środowisk, różnych momentów historycznych. Choynowski ma już za sobą sumienną, dobrze wypracowaną powieść historyczną p. t. „Kuźnia” — z czasów Wielkopolskiego. Podobno ciąg dalszy ma się ukazać.

Predyspozycje na pisarza historycznego są niewątpliwie. W obecnym tomie jest nowela „Łzy Jana Kazimie-

rza” — bardzo dobra, bardzo oryginalna. Choynowski posiada dar rzadki — sumiennosc, umiar, spokój, nawet pewien chłód temperamentu. Jest obiektywny, doskonale ukryty poza swym utworem, dbały o to, ażeby utwór sam przez się „trzymał się”, bez podopórki sztucznej oryginalności autora. Potrafi uwypuklić każdą postać przez pozornie suchy realizm, bez wszelkiej przyprawy. Rzecz musi mówić sama za siebie. W trzech nowelach historycznych zdołał Choynowski wydobyc te mocne akcenty, które potrafią do czytelnika przemówić bez wszelkiego komentarza; każda zaś ma swój styl odrębny, kolorystyczny, co jest istotnie charakterystycznym dla czasu, który przedstawia. Nowela, należąca również do części do szeregu historycznych, z życia szkolnego za czasów rosyjskich, przewyższa szczęśliwie czytającą na podobne te-

maty łatwą banalność. Natomiast gdy chodzi o szeroki gest, szeroki rysunek postaci (Dyrektorjat i młody Bonaparte) wpada autor w sztuczność, której szczęśliwie unika, gdy powraca w świat małych zdarzeń i uczuć utajonych w głębi człowieczego serca, nie wyladujących się w szerokim fraziesie i giescie.

Pisarz cokolwiek odsunięty na stronę i zapoznany, Choynowski, składa nam tym tomem zapowiedź nowego okresu w swej twórczości. Powieść historyczna prawie zamarła u nas, uprawia ją jedynie St. Szpotański, przypomina się nowymi wydaniami Gasiorowski, który wymagał społecznego zapokojenia nie może. Będzie to bardzo szczęśliwym zwrotem, jeśli Choynowski zechce poświęcić swój talent temu niesłusznie zaniedbanemu rodzajowi.

STANISŁAW MARJA SALIŃSKI. Opowieści morskie. Gebethner i Wolff. 1928.

Jest to pisarz młody, — a więc pierwszy wielki plus. Lubimy młodość, lubimy odnajdywać pisarzy jeszcze nieznanych. Wychował się na Korei, studja odbywał w Szanghaju, kończył szkołę morską, wiele pływał, jako marynarz — a więc pisarz egzotyczny. I to lubimy. Dopiero niedawno przywędrował do Polski, jest niby Conradem-Korzeniowskim w młodości, tylko odzyskany dla swojej ojczyzny. Ale... Morze, egzotyka odległych portów, dalekich krajin — to tematy pociągające, lecz znane nam z Conrada, z Londona; pracowały nad nimi pióra pierwszorzędne, doświadczone. Jego sprawność pisarza jest dopiero w początku, walka pomiędzy nabytym czytaniem,

„literaturą”, a oryginalnością — dopiero w początku. Tej literackości jeszcze zawiele, nagród na konkursach — za obficie, a to psuje, utrzymuje na fałszywych drogach.

Ostatecznie — zamykając książkę, myślimy o p. Salińskim, jako „obiecującym” autorze. Nie zwycięża nas i nie podbija. Narazie radzi sobie tylko z fragmentami, krótkimi pomysłami, nie wymagającymi większej pracy. Słusznie jednak uczynił wydawca, wypuszczając w świat pierwszy tom młodego autora. Trzeba się zobaczyć w książce, zetknąć z sądami opinii, uczynić porachunek sam ze sobą. Potem — zobaczymy. Bardzo mocni i dobrzy pisarze zczytali od książek mocno niedoskonałych, a ta — jest wcale niezła.

Jan Dąbrowski.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5,40, bez odnośnienia zł. 4,70, na prowincji miesięcznie zł. 5,40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajnie gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wiersz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSLAW NIEDZIAŁKOWSKI.

Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI.

Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika”. Warecka 7